

Biskup, Ksiądz i Diakon w Kościele Szwedzkim¹

Słowo wstępne. Niniejszy dokument mówi o misji biskupa, księdza i diakona w Kościele Szwedzkim. Opis ten skierowany jest w pierwszym rzędzie do tych osób, które są lub zostaną diakonami, księżmi i biskupami, jak i również do tych, które pełnią funkcje mężów zaufania w naszym Kościele. Mamy nadzieję, że dokument dostarczy istotnej wiedzy o zadaniach spoczywających na wyświęconych sługach Kościoła. Problem ten dotyczy w końcu wszystkich, którzy przez Chrzest i wiarę należą do wspólnoty, w której ponosi się odpowiedzialność za to, aby wszyscy mieli dostęp do Ewangelii.

Rozmowy na temat nauki prowadzi się stale i dlatego wskazanym jest, aby dokument ten był przedmiotem do dalszej refleksji. Istnieje potrzeba dyskusji o tych zadaniach, które wyświęceni słudzy Kościoła wykonują, o ich obowiązkach i warunkach pracy oraz o potrzebie wspierania ich modlitwą, zachętą i rzeczową krytyką. Tego typu rozmowy zwiększają nie tylko zrozumienie dla ich misji, ale również zrozumienie dla faktu, że wszyscy członkowie Kościoła powołani są do służenia. Warunkiem istnienia naszego Kościoła jest wzięcie duchowej odpowiedzialności przez każdego ochrzczonego i wierzącego.

Z uwagi na to, że dokument omawia zadania w ramach urzędu Kościoła rozpoczyna się rozdziałem o Kościele. Opis ten nie jest wyczerpującym, ale ogranicza się do tego, co staje się aktualnym w misji biskupa, księdza i diakona i tę problematykę prezentuje się w następnych rozdziałach. Ponieważ opis niniejszy koncentruje się na urzędzie Kościoła, mówi się w nim tylko

¹ List biskupów szwedzkich w sprawie urzędu Kościoła; Konferencja Biskupów 1990

częściowo o odpowiedzialności spoczywającej na wszystkich innych jego członkach.

W wielu miejscach dotyka się problemu związanego z terminologią. Istnieje jednak powód, aby już tutaj uczynić kilka uwag. Urząd Kościoła jest jeden, ale zawiera wiele zadań. Tradycyjnie używa się określenia „urząd” również mówiąc o zadaniach w ramach urzędu. Nie oznacza to jednak, że urząd księdza, biskupa lub diakona traktuje się tutaj, jako niezależne urzędy. Jeśli chodzi o ordynację diakonatu, używa Szwedzki modlitewnik cz. II terminów: „diakon i ordynacja diakona”, a o nabożeństwie: „msza ordynacyjna”. Gdy używa się w tekście terminów zawierających określenie „diakon” odnosi się ono zarówno do kobiet jak i do mężczyzn. Rzecz jasna dotyczy to określeń: „ksiądz” i „biskup”.

Dokument „Ksiądz w Kościele Szwedzkim” wydano w 1982 roku przez Konferencję Biskupów i Stowarzyszenie Kościoła Szwedzkiego, jako główne wytyczne dla urzędu księdza. Podczas Konferencji Biskupów podjęto inicjatywę wydania adekwatnego dokumentu mówiącego o urzędzie biskupa. Biskup Stig Hellsten już w 1982 roku zredagował szkic, który uległ modyfikacjom dokonany przez arcybiskupa Olofa Sundby, na podstawie uwag skierowanych przez Komisję Teologiczną Konferencji Biskupów. Końcowy dokument przekazał biskup Hellsten Konferencji Biskupów i jego Komisji Teologicznej w marcu 1989 roku. Konferencja Biskupów oczekiwała na Zjazd Kościoła 1987 roku, kiedy to miał być przyjęty nowy porządek ordynacji w Kościele Szwedzkim. Komisja Teologiczna Konferencji Biskupów otrzymała zadanie całościowego opracowania dokumentu o urzędzie Kościoła. W jej skład wchodził: biskup Martin Lönnebo jako przewodniczący, biskupi: Bengt Wadensjö i Jonas Jonson, profesorowie Holsten Fagerberg, Birger Gerhardsson, Ragnar Holte i Per Erik Persson oraz adiunkt Ragnar Persenius - sekretarz arcybiskupa. Na ekspertów powołano profesora Larsa Eckerdal, ówczesnego sekretarza Kościoła Carla Henrika Martling, przewodniczącą do spraw misyjnych Birger Olsson, sekretarza do spraw planowania Gunnara Edqvist i dyrektora Inga Bengtzon. Konferencja Biskupów omówiła pierwszą propozycję dokumentu podczas swego pierwszego posiedzenia w styczniu 1990 roku. Następnie propozycję poddał korekcie Carl Henrik Martling do kwietniowego posiedzenia Konferencji Biskupów. Poszczególni biskupi i reprezentanci Komisji Teologicznej mieli sposobność składania uwag, a sekretarz Kościelnego Komitetu Koordynacyjnego, Bertil Nilsson, proszony był o rozpatrzenie propozycji. Ostatnia propozycja została następnie ukształtowana przez Ranara Persenius pełniącego funkcję sekretarza Konferencji Biskupów. W dniach 8-10 października 1990 roku Konferencja Biskupów przyjęła dokument w formie ostatecznej.

Za Konferencję Biskupów

Lud Boży i Kościół

Bóg i stworzenie

Dokument o urzędzie Kościoła, ze względu na właściwą perspektywę, powinno się rozpocząć akcentując Bożą wielkość, znakomitość i Jego wszechogarniające dzieło. Bóg, który stworzył niebo i ziemię, to co widzialne i niewidzialne, jest Tym, który sam odnawia swoje stworzenie i uwalnia ludzkość od grzechu i śmierci. Swoje panowanie na ziemi zaprowadza Ojciec przez swojego Syna Jezusa Chrystusa, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał, abyśmy zostali usprawiedliwieni przez wiarę (Rz 4,25) i odnawiającą moc Ducha Świętego. Zbawcza wola Bożej miłości obejmuje cały świat. On sprawia, że ciemność pierzcha i nakazuje prawdziwemu światłu świecić nad ziemią (1 J 2,8), gdzie siły zła i zniszczenia działają i gdzie życiu ciągle zagraża śmierć.

Perspektywa biblijna jest teocentryczna. Apostoł Paweł streszcza to w następujących słowach: „O głębokości bogactwa i mądrości, i poznania Boga! Jakże niezbadane są wyroki i nie wysłedzone drogi jego! Bo któż poznał myśl Pana? Albo któż był doradcą jego? Albo któż wpierw dał mu coś, Aby za to otrzymać odpłatę? Albowiem z niego i przez niego i ku niemu jest wszystko; jemu niech będzie chwała na wieki. Amen” (Rz 11,33–36; por. Ps 139; Iz 4,12; Hi 41,2).

Te trzy przyimki „z”, „przez”, i „ku” wskazują na wszechogarniające kosmiczne dzieło Trójjedynego. Cała rzeczywistość jest przedmiotem opieki Boga. Wyznajemy: „Boga Ojca, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy” (1 Kor 8,6). Chrystus, który współuczestniczy w pełni Boga jest absolutnym władcą i działa dla wybawienia całego kosmosu (Ef 1,22–23; Kol 1,15–20). Duch Święty jest Dawcą Życia dla całego stworzenia. Jego działanie daje życie zarówno roślinom jak i zwierzętom, ludzkiemu duchowi, duszy i ciału. Duch prowadzi stworzonych do Stwórcy.

Zatem Bóg jest ukryty, niezgłębiony, przewyższający wszystko i wszechobejmujący. Działa według własnej woli i posługuje się siłą miłości. Kościół, w Modlitwie Pańskiej, modli się, aby działa się wola Boga, aby nastąpiło Jego królestwo i Jego wszechogarniające panowanie.

Bóg działa poprzez całe stworzenie dla pojednania, ocalenia, odnowy i jedności. W swojej niepojętej łasce wybiera to, co słabe i małe (1 Kor 1,26–30;

J 15,16). Kościół jest święty przez działanie Boga, a urząd Kościoła ma wyznaczone poważne zadanie w planie Boga dla Jego stworzenia (por. 1 P 1,13–25).

Bóg i Ewangelia

Jezus powiedział: „Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, opamiętajcie się i wierzcie ewangelii” (Mk 1,15).

Przesłanie to mówi o miłości Boga i Jego Królestwie. Dlatego nazywa się ewangelium, co oznacza „dobra nowina”. W Nowym Testamencie często określa się Boże dzieło zbawienia tymi słowami (Rz 1,1–5). Ewangelia opowiada o śmierci Jezusa jako pojednaniu za grzechy świata i o Jego zmartwychwstaniu jako rozstrzygającej interwencji Boga dla ostatecznego ocalenia świata (1 Kor 15–1,11). Zwycięstwo nad mocą zła i śmierci, odpuszczenie grzechów, nowa więź z Bogiem i nowe życie w wolności i miłości zostaną dane przez Bożą Ewangelię wszystkim, którzy przyjmują ją w wierze.

W Ewangelii zawiera się wiara w Boga jako Ojca i Stworzyciela. Głosi to Lud Boży odnawiający się przez czyn Chrystusa. Ewangelia obiecuje obecność Boga przez Ducha, którą pośredniczy Słowo i Sakramenty. Duch, zgodnie z wolą Boga, ma stwarzać i podtrzymywać wiarę w Chrystusa zmartwychwstałego wśród tych, którzy słuchają Ewangelii. Zadaniem Ducha jest zatem przywoływać ludzi do wiary i świętości, pocieszać ich, odnawiać i wyposażyć do wypełnienia zadań w świecie. Wiara nie jest dziełem człowieka.

Ludzie są stworzeni na obraz Boga. Przez przyjęcie Ewangelii rodzą się z Boga, uwolnieni i odnowieni. Przeobrażają się, a ich myśli odnawiają tak, że potrafią rozstrzygać, co jest wolą Boga, co jest dobre i doskonałe oraz co podoba się Bogu (Rz 12,2). Zrywa się bariery, to co stare przeminęło i coś nowego przyszło (2 Kor 5,17). „Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety”. Wszyscy są jedno w Jezusie Chrystusie (G.3,28). Całe stworzenie oczekuje niecierpliwie na to, aby to nowe, co się urzeczywistniło, osiągnęło również swoje spełnienie, by Bóg „był wszystkim we wszystkim” (1 Kor 15,28). Również stworzenie będzie uwolnione od swojego niewolnictwa śmierci (Rz 8,19–21).

Kościół — Lud Boży

Przez Chrystusa i Ducha powołuje Ojciec wszystkich ludzi do bycia Jego własnym ludem na ziemi. On obrał Izrael narodem wybranym. Przez Jezusa Chrystusa i Jego czyn zadośćuczynienia powołuje do istnienia nowy Lud Boży.

O tym świadczy Boża Ewangelia. Dobra nowina o Bożej łasce w Jezusie Chrystusie gromadzi tych, co wierzą i zostali ochrzczeni jako Lud Boży, „jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości” (1 P 2,9).

Bóg, którego ten lud wyznaje, działa twórczo i zbawczo w centrum naszej rzeczywistości. Zbawcze wyzwolenie jest trwającym wydarzeniem, które sam Bóg, według swojej obietnicy prowadzi do ostatecznego zwycięstwa (Flp 1,6). Wiara w Boga jest wiarą w Boga dla świata. Odnowiony Lud Boży żyje w świetle w oczekiwaniu na ostateczne ukoronowanie zwycięstwa, które Chrystus już odniósł.

Lud Boży należy do Pana. W języku Nowego Testamentu wyraża się to słowem *kur i ake*, co znaczy „należący do Pana”. Od tego pochodzi szwedzkie słowo *kyrka* mające swoje odpowiedniki w szeregu innych języków (*kirke*, *kirk*, *kerk*, *Kirche*, *church*). Wyrażenie „Lud Boży” oddaje się również przez greckie słowo *e*kkhhsiva*, co oznacza zgromadzenie w lokalnym i uniwersalnym sensie, a słowa tego używa się w szeregu innych języków (*église*, *iglesia*, *igreja*). Obydwa te słowa spotyka się w greckim wyrażeniu *kur i ak e*kkhhsiva* oznaczającym zatem Kościół i zgromadzenie Pana. Przynależą one do Chrystusa Pana i do nikogo innego.

Kościół ten jest „jeden, święty, powszechny i apostołski”, co do którego wyznajemy naszą przynależność w wyznaniu wiary. Kościół jest wspólnotą z żywym Chrystusem i „wszystkimi wierzącymi wszystkich czasów”. Dla poszczególnego człowieka wspólnota ta przyjmuje konkretne kształty w kościele w miejscowej parafii. To tam, podczas nabożeństwa, wspólnota z Chrystusem i wszystkimi wierzącymi wszystkich czasów staje się widoczną i wyraźną. Tam Kościół przybiera kształt, gdzie ludzie się zbierają, by wyznawać wiarę, modlić się, składać dziękczynienie i wychwalać pieśnią.

Słowo i sakramenty są specjalnymi znakami rozpoznawczymi Kościoła. Gromadzenie się wokół nich czyni zgromadzenie chrześcijańskim zbożem, widoczną częścią Kościoła Świętego, która jest Ludem Bożym. Marcin Luter pisze w „Dużym Katechizmie”, że Kościół jest: „matką, która rodzi i karmi każdego chrześcijanina przez słowo Boże, które objawia i napędza Duch, i przez które poucza oraz rozpala ludzkie serca, by mogły je pojąć i przyjąć, trwać w nim i pozostawać przy nim”.

Oprócz Słowa i sakramentów posiada Kościół szereg innych znaków rozpoznawczych, które w różny sposób wiążą się z wspólnotą nabożeństwa. Marcin Luter wzmiankuje, że „święty lud chrześcijański” ma przynajmniej siedem „zewnątrznych” znaków rozpoznawczych. Pierwszym z nich jest to, że

słowo Boże jest tam gdzie się je „zwiastuje, wierzy w nie, wyznaje i według niego żyje”. Drugim jak i też trzecim tego typu znakiem jest kolejno Chrzest i Sakrament Ołtarza, kiedy się je właściwie rozdziela i przyjmuje w wierze, według ustanowienia Chrystusa. Czwartym jest pokuta, grzechów odpuszczenie przez wzgląd na Chrystusa, piątym jest powołanie i ordynacja specjalnych sług Ewangelii. Modlitwa, wychwalanie pieśnią i składanie dziękczynienia jest znakiem szóstym, a siódmym jest krzyż i gotowość cierpienia za Ewangelię.

Podczas Chrztu, człowiek jednoczy się z Chrystusem i Ludem Bożym. Razem z Chrystusem i Kościołem zostaje postawiony przeciw złu w świecie.

Kościół — Ciało Chrystusa

Wiele obrazów biblijnych ilustruje istotę Kościoła. Można tutaj wymienić rolę na której służy sadzą i podlewają, ale Bóg udziela wzrostu, szlachetne drzewo oliwkowe, którego zaszczerpione gałązki otrzymują prawdziwy sok odżywczy, stado, o które dba dobry pasterz. Niekiedy przesuwa się perspektywę obrazu, aby bliżej oświetlić żywotny związek pomiędzy Chrystusem i Jego Kościołem: ziarno pszenicy, które umiera by wydać plon obfity, winna latorośl z pnączem, która sama z siebie nie potrafi unieść oczekiwanego owocu. Ważnym obrazem jest Kościół jako ciało Chrystusa. Znajduje on swoje szczególne odbicie w pismach Pawła.

Warunkami życia w ciele Chrystusa jest zarówno jedność jak i zróżnicowanie. Jedność nie oznacza tego samego co równokształtność. Zróżnicowanie stanowią członki z odrębnymi, ale podporządkowanymi sobie funkcjami. Przez chrzest w imię Trójjedynego jesteśmy zjednoczeni w Chrystusie do nowego życia wiary: zostaliśmy ochrzczeni, aby przynależeć do jednego i tego samego ciała. Przynależąc do tego samego ciała Chrystusa jesteśmy, każdy z osobna, członkami, które w swojej różnorodności istnieją dla siebie wzajemnie (Rz 6,3–11; 12,4–8; 1 Kor 10,16). Wielu ma udział w jedności i każdy z osobna przyczynia się do niej we wspólnocie Kościoła Chrystusa (*κοινωνία*), tak samo jak Ojciec i Syn stanowi wspólnotę w Duchu. Dlatego głosimy i wyznajemy apostołską wiarę w Kościół jako „świętych obcowanie”, (łac. *communio sanctorum*) Ń wspólnota świętych, która dzieli święte ofiary. Wierzący w Kościele mają udział w tym samym chrzcie i tej samej Wieczerzy Pańskiej. Każdy z osobna przyczynia się do jedności, kiedy spożytkowuje się jego osobiste uzdolnienia. Wspólnota uzewnętrznia się jako wzajemne słuzenie (grek. *διακονία*).

Podobnie jak jedność w zróżnicowaniu są czymś zasadniczym, tak słuzenie jest warunkiem istnienia Kościoła jako ciała Chrystusa. Sam Syn Boży przyszedł przecież od miłosiernego Ojca jako sługa, nie po to, aby Mu służono,

ale po to, by służyć rozbitej ludzkości, tęskniącej do pełni i wspólnoty. Mistrz podkreślał, że zadaniem każdego z uczniów było, aby razem z nim jako wzorem, byli sługami innych. Ochrzczeni dla Niego jesteśmy powołani, aby dzień po dniu podążać za nim i nieść krzyż — znak miłości, pokuty i nadziei — wśród świata.

Kościół — Świątynia Ducha

W Nowym Testamencie składa się obietnicę doskonałego świata z nową świątynią Boga, wypełnioną Jego obecnością, gdzie wszyscy święci żyją w czci, uwielbieniu i chwale.

Pełnia przynależy do doskonałości. Jak długo istnieje czas, trwa budowla Ducha, wzrastająca do świętej świątyni Pana. Sam Chrystus stanowi kamień węgielny, na którym wszystko się opiera i od którego wszystko zależy (Mt 21,42; Dz 4,11; Ef 2, 20–22; 1 Kor 3,10–11). Świątynia ciała Chrystusa wyniszczona przez śmierć i po-wołana do życia po trzech dniach jest wypełniona przez Ducha (J 2,19–22).

W całym świecie ludzie przez chrzest i wiarę zespali się jako żywe kamienie w duchowym przybytku Boga i tak będzie dalej aż do końca czasu.

Duch, wśród ludzi i przez ludzi, dokonuje swego dzieła wznoszenia świątyni, którą stanowi zgromadzenie chrześcijańskie i Kościół. Duch, tak jak i Pan oraz Dawca Życia wywołuje, odnawia i pogłębia życie wiary. Jak naucza Zbawiciel, Duch prowadzi i wzmacnia wiernych Chrystusa, wspiera ich w momentach słabości, wydobywa ich modlitwę i wstawia się za nich przed Ojcem. Zaprawia On również rozbitych wewnętrznie, aby zwalczali zło i trwali w czynieniu dobra. Duch pragnie nakłonić ich do wzajemnej służby i wspierania się, każdego ze swoim darem łaski (charisma). W świątyni Ducha kształtują się do tej czci, uwielbienia i chwały, która przez czyn, słowo i postawę życiową, tutaj w świecie, wysławia Ojca przez Syna.

Świątynia Ducha i nabożeństwo należą do siebie. Nabożeństwo stanowi centralny punkt dla wszystkiego co nazywa się wspólnotą Kościoła. Jest źródłem strumienia zdrowej i szczerzej wiary oraz gotowości do służby i dawania świadectwa. Ludzie przynależą do Świątyni Ducha niczym żywe kamienie i pozostają w niej trzymając się Boga, Jego słów i sakramentów.

Lud Boży gromadzi się dzięki słowom Ewangelii i aktom sakramentalnym i przygotowuje się do służby w świecie i dla świata. To tutaj członki w ciele Chrystusa stają się zdatnymi do życia. Ewangelia o Jezusie Chrystusie jako zbawicielu świata i Panu naszym jest tajemnicą, która czyni, że Kościół jest Kościołem.

Kościół służący

Powołanie Ludu Bożego

Cały Lud Boży powołany jest do rozwijania i przekazywania wszystkim ludziom Ewangelii o Jezusie Chrystusie jako zbawicielu i wyzwoliciele. Wszyscy ochrzczeni otrzymali zadanie służenia i świadczenia w świecie. Cały Kościół, każda parafia i każdy chrześcijanin z osobna ma przekazywać dalej to przesłanie apostoelskie (Mt 28,16–20, Mk 16,14–20).

Przez chrzest wszyscy chrześcijanie zostali wyświęceni do służenia. Są powołani, aby reprezentować Chrystusa w świecie i czynić Go żywym wśród ludzi. Chrześcijanie potrafią widzieć Chrystusa w swoim bliźnim i potrafią być Chrystusem dla innych. W słowie Boga i modlitwie otrzymują pogłębioną wiedzę o istocie Boga i o tym, co oznacza posłuszeństwo Jego woli w obcowaniu z ludźmi. Lud Boży, uczestniczący w wielkim dziele wyzwolenia zanosi pieśń pochwalną do Boga w całym Jego stworzeniu. Jest ona świadectwem człowieka o panowaniu Boga.

Każdy żyjący w wierze zostaje pouczony przez Ducha i posiada wgląd w prawdę, każdy chrześcijanin jest wyposażony w szczególne dary Ducha, udzielane w taki sposób, że wszystkie razem są pożyteczne dla całej wspólnoty (1 Kor 12,4–11). Dlatego mówi się: „Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej” (1 P 4,10) i „Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Ef 2,10). Bóg przygotowuje nas, abyśmy wypełnili te uczynki do których zostaliśmy przeznaczeni i „uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia” (2 Kor 3,6).

To cały Lud Boży z różnymi darami łaski, wspólnie zarządza wieloraką łaską Bożą. Kościół Boga na ziemi jest budowany przez wszystkich, by służyć temu światu do którego jest posłany. To ta służba w Kościele Chrystusa zazwyczaj nazywa się kapłaństwem ochrzczonych i wierzących.

Powszechna służba w Kościele

W Kościele Chrystusa wszyscy chrześcijanie przez chrzest są powołani do tego, aby służyć sobie wzajemnie i całemu stworzeniu. „Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało” (1 Kor 12,13). Podobnie jak części ciała są do tego, aby służyły sobie wzajemnie, tak też ma być z członkami Ciała Chrystusa. Wypełnianie zadań przez jednego jest równie niezbędne dla funkcjonowania całości, jak wypełnianie zadań przez drugiego.

Poprzez różnorodność funkcjonuje całość. Pierwszy List św. Piotra mówi o chrześcijanach jako „kamieniach żywych wbudowanych w dom duchowy” i jako „kapłaństwie świętym” mającym „składać duchowe ofiary przyjemne Bogu” (1 P 2,5).

Powszechną służbę Ewangelii, do której każdy chrześcijanin jest powołany opisuje się w Nowym Testamencie jako służbę ofiarniczą. Pierwszy List św. Piotra mówi o chrześcijanach jako „królewskim kapłaństwie, narodzie świętym” (1 P 2,9) i o „świętym kapłaństwie”, który ma składać duchowe ofiary. Używa się greckich słów $\text{i}\epsilon\text{r}\epsilon\text{u}\nu\sigma$, co znaczy „kapłan”, i $\text{i}\epsilon\text{r}\alpha\text{v}\tau\epsilon\text{u}\mu\alpha$, które oznacza „władza kapłańska” oraz $\lambda\alpha\omicron\upsilon\sigma$, co oznacza „lud (wspólnota)”. Kiedy w Księdze Objawienia mówi się, że Chrystus uczynił chrześcijan „kapłanami Boga i Ojca swojego” (Ap 1,6) używa się słowa $\text{i}\epsilon\text{r}\epsilon\text{u}\nu\sigma$. W Nowym Testamencie używa się więc tego słowa nie tylko w odniesieniu do pogańskich i lewickich kapłanów składających ofiary w Starym Zakonie, ale również w odniesieniu do tych chrześcijan i w stosunku do Chrystusa jako „arcykapłana”, który ofiarował samego siebie dla zbawienia ludzi (Hbr 4,14,8; 1,9-11).

Ofiara, którą chrześcijanie mają składać nie jest ofiarą pojednania. Tę złożył już Chrystus jako arcykapłan, kiedy „wszedł raz na zawsze do świątyni nie z krwią kozłów i cielców, ale z własną krwią swoją, dokonawszy wiecznego odkupienia” (Hbr 9,12). Chrystus poświęcił siebie samego jako ofiarę ze względu na ludzi (J 17,19) i nie można jej powtarzać. Rozstrzygająca ofiara chrześcijan jest innego rodzaju. Mają oni ofiarować samych siebie „jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (Rz 12,1), mają całe swoje życie pozostawić do dyspozycji Boga. Urzeczywistnia się to przez dziękczynienie, wielbienie pieśnią i służbę miłości (Hbr 13,15-16), modlitwę (Ap 8,3-4), wspieranie potrzebujących (Flp 4,18) i dawanie świadectwa, które prowadzi do nawrócenia ludzi (Rz 15,16).

Służbę ofiarniczą wypełniają chrześcijanie w kapłaństwie ochrzczonych i wierzących. Przez Chrzest wszyscy chrześcijanie są do niej powołani i wyświęceni. Nie ma między nimi żadnej duchowej różnicy, jeśli chodzi o wartość, wszyscy są kapłanami i mają składać siebie samych, jako żywe ofiary przed obliczem Boga.

Taki jest sens laikatu chrześcijańskiego. Przez Chrzest należymy wszyscy do Ludu Bożego i jesteśmy powołani do powszechnej służby Kościoła. Szwedzkie słowo „lekman” językowo odnosi się do greckiego słowa, jednak nie do nowotestamentowego słowa $\lambda\alpha\iota\kappa\omicron\sigma$, oznaczającego „należący do ludu”. Słowo $\lambda\alpha\omicron\upsilon\sigma$, lud, służyło już w czasie nowotestamentowym jako oznaczenie Kościoła. Ten, kto należy do Ludu Bożego i jest obywatelem Królestwa Bożego

jest $\lambda\alpha\iota\acute{\omicron}\sigma$. Należy ubolewać, że słowo „lekman” otrzymywało często znaczenie „bez święceń” lub „nieobeznany” i „niewykwalifikowany”. Jednak fakt ten nie zmienia pierwotnego i właściwego znaczenia tego słowa.

Szczególna służba w Kościele

W Kościele spotykamy nie tylko powszechną służbę, do której powołani są wszyscy chrześcijanie przez chrzest. Występuje tam również służba, do której powołuje Kościół mężczyzn i kobiety, wyodrębniając ich przez ordynację. Od najwcześniejszych czasów, Kościół przez modlitwę i nałożenie rąk wyodrębniał poszczególnych chrześcijan do szczególnej służby w Kościele. Paweł opisuje tę służbę, do której był powołany jako służbę pojednania. „Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5,18–20). Wśród tych powołanych i wyświęconych do służby pojednania są pewni, którym powierzono słowo pojednania. Inni są powołani do sprawowania opieki i duchowej pieczy nad zborami, inni natomiast ponoszą szczególną odpowiedzialność za to, by wiara była aktywną w uczynkach miłości.

Szczególna służba w Kościele jest darem od Boga i jednocześnie zadaniem, które Kościół powierza przez modlitwę i nałożenie rąk podczas ordynacji do urzędu kościelnego.

Słudzy Ewangelii Chrystusowej $\acute{\text{N}}$ tak według Porządku Ordynacji Kościoła Szwedzkiego z 1987 roku określa się tych, co wysłani są do tej szczególnej służby. W naszej tradycji przyjęło się mówić o „urzędzie nauczania”, ponieważ powołanie dotyczy przekazania uszczęśliwiającej Ewangelii zarówno w słowie jak i czynie. Kiedy mówi się o „urzędzie Kościelnym”, akcentuje się, że ten szczególny urząd należy do podstawowej struktury Kościoła i wymaga, aby Lud Boży wzmacniał się w wierze i przygotowywał się do służenia i dawania świadectwa w świecie. Słowa: „urząd” i „służba” mają to samo podstawowe znaczenie i mają na celu oddawanie znaczenia wspomnianego wcześniej nowotestamentowego słowa diakonia (łac. ministerium).

W międzynarodowym ruchu ekumenicznym mówi się często o ordained ministry Kościoła („wyświęconej służbie”), a sprawujących ten urząd nazywa się ordained ministers. Ma to na celu przypominać o dwóch sprawach odnoszących się do wyświęconych sług Kościoła. Po pierwsze, mają oni przez Chrzest udział we wspólnym powołaniu do służby, jak wszyscy inni członkowie Kościoła. Po drugie, mają szczególne Boskie zadanie, które wymaga specjalnego wyodrębnienia; zostają wyświęceni do tej kościelnej służby, która jest konieczna do wypełnienia podstawowego zadania w świecie - przekazywania Ewangelii.

Trójczłonowy urząd

Jezus Chrystus powołał i posłał swoich Apostołów i tym samym rozpoczęło się całe posłanie Kościoła do świata: „I znów rzekł do nich Jezus: Pokój wam! Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam, a to rzekłszy, tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego. Którymkolwiek grzechy odpuszczicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,21–23). Jezus wyposażył Apostołów w Ducha Świętego i upoważnił ich do odpuszczania grzechów. Posłanie, które sami otrzymali, przekazali nowym pokoleniom. W apostołacie znajduje się źródło urzędu Kościoła. Urząd ten jest zatem darem Boga dla Kościoła i jako część podstawowej struktury Kościoła ma troszczyć się, by służba Ewangelii była realizowaną.

Wyświęceni słudzy Kościoła mają polecenie, aby w imieniu Chrystusa słowem i czynem wyznawać Ewangelię i wzmacniać jedność z Chrystusem: „A kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi. A kto mną gardzi, gardzi tym, który mnie posłał” (Łk 10,16). W ten sposób przewidziani są dla dalszego działania Boga ze swoim ludem. Swój urząd sprawują w Kościele jako część wspólnoty Kościoła i dla Kościoła, jako usługiwanie jego członkom. Ten kościelny urząd nazywa się czasami urzędem Ducha. Nie oznacza to, aby dary Ducha należały wyłącznie do tego urzędu, ale to, że sprawuje się go w Duchu i przez Niego, by odnawiać i wzmacniać dary łaski w parafii.

Nowy Testament nie daje wyraźnych i jasnych wzorów dla ukształtowania urzędu kościelnego. Działalność, którą Apostołowie na podstawie polecenia Chrystusa prowadzili w nowopowstałych zborach kształtowano i kierowano od początku w różny sposób, w różnych miejscach. Odpowiedzialność za wielostronną działalność zboru wzięli ludzie z różnymi zadaniami i darami. Z różnorodności rozwinął Kościół z biegiem czasu trzy misje w obrębie urzędu Kościoła, a mianowicie urząd biskupa, prezbitera i diakona.

W Flp 1,1, 1 Tm 3,1-7 i Tt 1,7–9 spotyka się pojęcie $\epsilon\pi\iota\sigma\kappa\omicron\upsilon\sigma$, co tłumaczy się jako „przewodnik zboru”, a w pierwotnym znaczeniu „ktoś, kto czuwa nad czymś lub coś nadzoruje”. Sprawujący ten urząd był odpowiedzialny za kierowanie zborami, co również wynikało ze szczególnych wymagań, jakie na ten urząd nakładano. We wspomnianych listach spotyka się również pojęcie $\delta\iota\alpha\kappa\omicron\nu\sigma$, które tłumaczy się jako „pomocnik”. Jeśli nawet informacje pochodzące z Nowego Testamentu o biskupach i diakonach są nieliczne, to jednak znajduje się ich więcej o tych, których nazywa się prezbiterami. Słowo $\pi\upsilon\sigma\beta\upsilon\tau\epsilon\rho\sigma$, które w NT z 1981 roku przetłumaczono jako „starszy” jest słowem źródłowym dla szwedzkiego słowa „präst”. Od początku nie było jasnej różnicy pomiędzy zadaniami prezbiterów i

biskupów, ale stopniowo zostali biskupi przełożonymi prezbiterów. Prezbiterzy ponosili odpowiedzialność za nauczanie, co wynikało z Synodu Apostołów w Jerozolimie. Decyzję taką podjęli prezbiterzy razem z Apostołami i całym zborom (Dz 15,16:4). Autor 2 i 3 Listów Jana przedstawia się jako prezbiter, a 1 List św. Piotra charakteryzuje prezbiterów jako „pasterzy” stada Bożego (1 P 5,1–2). W Liście św. Jakuba przypisuje się im odpowiedzialność za uzdrawianie chorych przez namaszczenie i modlitwę w ich intencji (Jk 5,14). W Dziejach Apostolskich 14 opisuje się, jak Paweł i Barabasza mianowali prezbiterów w Listrze, Ikonoi i Antiochi. Od Pawła otrzymał Tytus zadanie mianowania prezbiterów w każdym mieście na Krecie według pouczenia Apostoła (Tt 1,15). Tymoteusz, który był mianowany jako przywódca Kościoła w Efezie, otrzymał to samo zadanie i został przy tym upomniany, aby nie postępował pochopnie z nakładaniem rąk (1 Tt 5,22).

Wzmianki, które napotykamy w Nowym Testamencie wskazują, że powszechny urząd w Kościele sprawowano współdziałając z tym szczególnym urzędem. Urząd Kościelny i kapłaństwo ochrzczonych oraz wierzących funkcjonowało razem ze swoimi różnymi zadaniami. Wszystko było ukierunkowane na jeden cel: chwała Boga i budowanie zboru jako żyjącej i organicznej wspólnoty w Chrystusie.

Jeden urząd — trzy misje

W okresie pierwszych stuleci, w związku z potrzebami Kościoła i zborów, rozwinęły się trzy pola odpowiedzialności w obrębie urzędu Kościoła. Dlatego zazwyczaj mówi się o trójdzielnym urzędzie. Zamiast tego pojęcia używa się tutaj pojęcia „trójczłonowy”, a ma to swoje uzasadnienie w tym, że wyrażenie to jaśniej niż pojęcie „trójdzielny” wskazuje, iż chodzi o jeden urząd. Te trzy misje w ramach urzędu Kościoła mające różny charakter, powinno się zachować, chociaż często zadania wchodzące w ich zakres pokrywają się ze sobą.

Według reformacyjnego rozumienia urząd nie jest sacerdotium, „urzędem ofiarniczym”, ale ministerium, służebnym urzędem, usługującym zborowi słowem Bożym i sakramentami. Dlatego w Augsburskim wyznaniu wiary, artykule 5, nazywa się ten urząd ministerium docendi evangelium et porrigendi sacramenta, urząd zwiastowania Ewangelii i udzielania sakramentów, założony przez Boga, aby ludzie otrzymali usprawiedliwienie przez wiarę. Gdzie „zwiastuje się Ewangelię w czystej formie i sakramenty właściwie sprawuje”, tam jest Kościół będący wspólnotą świętych, jak to określa się w artykule 8 tego samego Wyznania. Urząd zatem stanowi niezbędną część Kościoła.

Urząd zwiastowania słowa, według reformacji luterńskiej, obejmował cały urząd Kościelny z zadaniem, aby słowem i czynem wyznawać Ewangelię i czynić ją jaśniejszą. Jeśli nawet Reformatorzy, w świetle średniowiecznego rozwoju i wtedy panującego ustroju społecznego, uważali za słuszne dokonania scalenia zadań diakonalnych z odpowiedzialnością urzędu księdza, to sytuacja dzisiaj jest zupełnie inna. Odpowiedzialność diakona, przez scalenie z urzędem księdza, otrzymała naturalne i oczywiste zakotwiczenie w nabożeństwie. Kiedy w naszych czasach, od półtora wieku, otrzymaliśmy diakonat jako specjalną misję w Kościele, staje się sprawą ważną zachowanie tego zakotwiczenia w nabożeństwie. Urząd diakona, z misją zwiastowania Ewangelii w czynie, posiada punkt wyjścia we wspólnotowych środkach łaski nabożeństwa i jest razem z urzędem biskupa i księdza, naturalną częścią tego podstawowego urzędu Kościoła, opisanego w artykule 5. Augsburskiego Wyznania Wiary.

Odpowiedzialność biskupa

Wraz ze śmiercią Apostołów ustał prachrześcijański apostołat. Biskupi, których zadania z biedą odróżniało się od obowiązków prezbiterów w czasach Starego Testamentu, otrzymali stopniowo bardziej wyraźnie zaznaczoną odpowiedzialność episkopalną w pierwotnym tego słowa znaczeniu. Tym samym zajęli pozycję szczególną. W początkach drugiego wieku znajduje to swoje odzwierciedlenie w tzw. „monarchicznym episkopacie” ponoszącym specjalną odpowiedzialność za doktrynę i jedność Kościoła. Pierwszym rzecznikiem takiego określenia pozycji biskupa i jego odpowiedzialności był Ignacy z Antiochii. W swoim liście do zgromadzenia w Filadelfii akcentował Ignacy szczególnie odpowiedzialność biskupa za jedność Kościoła: „Bądźcie gorliwymi w przystępowaniu do Wieczery Pańskiej (eu*caristiva), bo jedno jest Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa i jeden jest kielich ku jedności w Jego krwi, jeden ołtarz, podobnie jak i jeden jest biskup razem z prezbiteriatem i moimi współsługującymi diakonami”.

Ekumeniczny dokument „Chrzest, Wieczera Pańska, Urząd” opisuje współczesny urząd biskupa w podobny sposób z zaakcentowaniem jego odpowiedzialności za nadzór i jedność oraz jego wspólnotę z współsługami w sprawowaniu urzędu: „Biskupi sprawują nadzór pastoralny nad tym terenem, do którego zostali powołani. Służą apostołskości i jedności w nauczaniu Kościoła, nabożeństwu i życiu sakramentalnemu. Sprawują duchowe przewodnictwo w misji Kościoła. Łączą chrześcijańską wspólnotę na własnym terenie z dalszym Kościołem i ten uniwersalny Kościół ze swoją własną wspólnotą. W jedności z prezbiterami i diakonami oraz z całym zbożem są odpowiedzialni za właściwe przekazanie urzędowego autorytetu w Kościele”.

Urząd biskupa w jego współczesnej formie i z jego współczesnymi zadaniami, tak jak inne zadania w ramach urzędu, nie może w żadnym przypadku być wyprowadzony bezpośrednio z Nowego Testamentu, chociaż jego pierwotne funkcje istnieją nadal. Odpowiedzialność za kierowanie, która uformowała się bardziej szczegółowo, kiedy prachrześcijański urząd episkopalny rozwinął się w urząd biskupa, stopniowo połączyła się ze społecznymi zadaniami, które nie rzadko oznaczały sprawowanie władzy politycznej i ekonomicznej. Kiedy runęło Cesarstwo Rzymskie, biskupi przejęli również cywilne zadania na Zachodzie. Niekiedy zostawali biskupi panami lennymi, którzy przyjmowali dobra lenne i nie rzadko gromadzili wiele dochodowych urzędów.

Również szwedzcy biskupi w okresie Średniowiecza posiadali wiele tego typu dóbr z towarzyszącymi temu zobowiązaniami wobec władzy ziemskiej. Zasiadali w radzie króla i w pewnych sytuacjach mieli za zadanie rządzić królestwem.

Reformatorzy reagowali ostro przeciw takiemu rozwojowi sytuacji. Jednak ich krytyka nie była skierowana przeciw urzędowi Kościoła jako takiemu, ale przeciw pomieszaniu tego, co duchowe i ziemskie w sprawowaniu urzędu. Urząd biskupa jest dobrze udokumentowanym w pismach wyznaniowych, chociaż odpowiedzialność za nadzór w pewnych kościołach luterańskich nałożono na osoby, określane mianem „superintendent” zamiast na „biskupa”. Wyznanie Augsburskie, w artykule 28, mówi, że biskupi „na mocy prawa Boskiego” mają troszczyć się o to, by Ewangelię głosiło się w formie czystej i przyjmowało właściwie w zborach. Mają oni ganić to, co jest sprzeczne z Ewangelią. Do ich posłannictwa należy ponoszenie odpowiedzialności za to, aby przepisy Kościoła i jego działalność pozostawała w zgodzie ze słowami Boga, by byli dobrymi narzędziami dla Ewangelii i aby służyli jedności Kościoła przez zapobieganie waśniom i rozbiciu. Zreformowany Kościół Szwedzki traktował misję biskupa w ramach urzędu kościelnego, jako niezaprzeczalny dar dla Kościoła; fakt ten wynika między innymi z tego, że Laurentiusz Petri w Porządku Kościelnym z 1571 roku opisuje urząd biskupa jako dar „pochodzący bez wątpienia od Boga przez Ducha Świętego (który rozdaje wszystkie dobre dary)”, a który trzeba zachować „jak długo świat istnieje”.

Urząd biskupa jest znakiem związku naszego Kościoła z Kościołem wszystkich czasów, Kościołem Apostołów, starożytnym Kościołem, Kościołem czasów Średniowiecza i czasów Reformacji. Ta apostołska sukcesja jako sukcesja nauczania i ordynacji jest wyrazem dążenia do zachowania wierności podwalinom Kościoła, celem wypełnienia zadania Kościoła na dzień dzisiejszy. Zachowanie ciągłości z wiarą apostołską i Kościołem powszechnym jest czymś

rozstrzygającym, a nie nierozzerwalnym łańcuchem wyświęceń. On należy do Kościoła jako całości. Sukcesja ordynacji nie jest gwarancją tego typu kontynuacji, ale jest jej znakiem. Sukcesja nauczania i ordynacji może istnieć pomimo różnych kształtów urzędu. Dlatego Kościół nasz uznaje taki urząd w kościołach, którym brakuje episkopalnej sukcesji ordynacji. Jednocześnie traktujemy zachowanie tego historycznego urzędu biskupa jako dar Boga, pochodzący od Ducha Świętego dla Kościoła, aby zarządzał zarówno jego własnym, jak i również ekumenicznym życiem.

Biskup sprawujący swój urząd pozostaje w koniecznej relacji do współczesności i społeczeństwa. Jedną z niebagatelnych części odpowiedzialności biskupa za nadzór dotyczy również ogólnych problemów społecznych w połączeniu z wiarą chrześcijańską i etyką. Aby biskup w sposób nieskrępowany i prawy mógł wypełniać swoje powinności, ważnym warunkiem jest, by pozostawał wolnym od politycznych powiązań ze społecznym aparatem władzy. Biskup jest rzecznikiem Kościoła i słowo Boga jest jedynym rozstrzygającym autorytetem.

Zadanie kierowania w Kościele nie jest wyłącznie powiązane z urzędem, a posłannictwo pasterskie nie jest zastrzeżone jedynie dla samego biskupa. Cały Lud Boży ponosi swoją odpowiedzialność w ramach kapłaństwa ochrzczonych i wierzących. Jednak odpowiedzialność biskupa akcentuje się w sposób szczególny. Odpowiedzialność biskupa diecezjalnego zdobyła sobie większe uznanie i większe znaczenie. Współdziałając z pozostałymi biskupami i księżmi diecezji, diakonami i innymi współpracownikami, pozostaje biskup wraz z odpowiedzialnością za nadzór, kierownictwo i nauczanie, znakiem szerokiej wspólnoty kościelnej i przynależności z całym Ludem Bożym ponad granicami narodowymi.

Bycie biskupem

Bycie biskupem oznacza:

- ❖ przez wybór dokonany w parafiach i ordynację, zasiadać wśród tych, którzy w ciągu historii Kościoła i w czasach współczesnych praktykują to, co się mieści w NT pojęciu $\epsilon\pi\iota\sigma\kappa\omicron\upsilon\phi\upsilon$ Kościoła, kierownictwo i nadzór, aby przez posłuszeństwo Duchowi kierować Kościołem Chrystusa i w obrębie swojej diecezji być odpowiedzialnym za głoszenie Ewangelii w sposób czysty i jasny oraz, aby rozdzielać sakramenty według porządku i wyznania Kościoła dla zbawienia ludzi,
- ❖ dokonywać ordynacji nowych księży, diakonów i biskupów,
- ❖ być pastor pastorum dla całej diecezji,

- ❖ razem z księżmi i diakonami sprawować urząd łaski w Kościele nacechowanym otwartością, czujną troską i wzrostem życia wewnętrznego,
- ❖ być budowniczym mostu z powołaniem pracować dla widzialnej jedności Kościoła,
- ❖ uczestniczyć w życiu publicznym i wypowiadać się w sprawach wiary Kościoła i jego systemu wartości,
- ❖ tak zarządzać duchowym dziedzictwem Kościoła, by go nie zmarnować, lecz powiększyć,
- ❖ modlić się o pokorę serca za przykładem Chrystusa i w wierze szukać przebaczenia przy krzyżu i nowej otwartości przy Zmartwychwstałym, i pomimo ludzkiej słabości być sługą tego co boskie.

Odpowiedzialność księdza

Szwedzkie słowo „präst”, na co wcześniej zwrócono uwagę, pochodzi od greckiego wyrazu presbuvteros. Pojęcie to odpowiada zwykle jakiemuś zbiorowi osób, „starsi”. W lokalnej parafii działał urząd starszych jako zbiorowe kierownictwo. Jego członkowie stawali się stopniowo specjalnymi pomocnikami biskupów w gminach chrześcijańskich. Pojęcie presbuvteros (łac. presbyter) został w ten sposób zarezerwowany dla tej szczególnej grupy sług zborów i przeniosło się potem do innych języków przyjmując formy „priest”, „Priester” i „präst”.

Tym, co rozstrzygnęło o właściwym rozumieniu urzędu kapłana, był fakt, że termin presbuvteros, a nie termin i&ereuvos znalazł zastosowanie, ponieważ i&ereuvos znaczy „kapłan służby ofiarnej”. W Nowym Przymierzu jakiś specjalny urząd kapłana sprawującego ofiarę nie był czymś aktualnym i dlatego pojęcie i&ereuvos nie miało zastosowania inaczej, jak dla służby ofiarnej rozumianej jako zadanie dla kapłaństwa ochrzczonych i wierzących. Jednak w dalszym rozwoju w okresie Średniowiecza pojawiła się i nabrała aktualności myśl o składaniu ofiary w ramach urzędu księdza.

Dla oznaczenia urzędu kapłana wprowadzono wówczas termin sacerdos, będącym łacińskim tłumaczeniem greckiego terminu i&ereuvos, kapłan składający ofiarę. Kolektywną nazwą dla kapłanów nie było presbyterium, ale sacerdotium. Uważano bowiem, że byli oni wyposażeni w szczególną zdolność (potestas) służenia w pośredniczeniu i „składania ofiary w obliczu Boga i odprawiania nabożeństwa za żywych i umarłych”, jak to zostało sformułowane w średniowiecznym Porządku Ordynacji Księdza.

Średniowieczna interpretacja treści i zadania urzędu kapłana spotkała się z surową krytyką reformatorów. Ofiara pojednania została złożona, raz na zawsze, przez samego Chrystusa i nie może być powtarzana. Laurentius Petri podkreślił w swoim porządku kościelnym, że ofiara Chrystusa aktualizuje się w nabożeństwie, ale nie w taki sposób, aby nowo była składana przez kapłana, lecz w ten sposób, że chrześcijanin przyjmuje ją w formie chleba i wina podczas Wieczery Pańskiej. Dlatego reformatorzy bronili się przed używaniem terminu sacerdos, jak i również w pewnym stopniu przed używaniem terminu presbiter jako oznaczenie kapłana sprawującego urząd i mówili chętniej o „predykancie” albo „nauczycielu” lub „pastorze”, co znaczy „pasterz”. Szwedzkie słowo „präst” zostało wszakże powszechnie używanym oznaczeniem.

Służąc parafii słowem Bożym i sakramentami wypełnia ksiądz swoje pastoralne posłannictwo. Dlatego tradycyjnie określa się księdza jako Verbi Divini Minister, sługę Bożego słowa. Jako taki pozostaje w służbie Chrystusa i działa w Jego imieniu. W apologii Wyznania Augsburskiego, artykule 7, wyraża się to w taki sposób, że ksiądz „reprezentuje Chrystusa” (repraesentant Christi personam). Reprezentowanie Chrystusa, które również dotyczy innych misji w ramach urzędu Kościoła, opisuje się w następujący sposób w tzw. Dokumencie Maltańskim z 1972 roku, dotyczącym dialogu między Luteranami a Kościołem Katolickim: „Panuje zgoda co do tego, że urząd reprezentuje Chrystusa i Jego stanowisko w stosunku do parafii, ale tylko w takiej mierze w jakiej urząd znajduje swoje odbicie w Ewangelii”. Reprezentacja ta jest obiektywną w tym znaczeniu, że nie jest uzależnioną od wiary sprawującego urząd, jego moralnych przymiotów, płci lub rasy. To jest podstawowa myśl określająca klasyczny chrześcijański pogląd na urząd w Kościele, który w Wyznaniu Augsburskim, artykule 8, wyraża się w taki sposób, że: „zarówno sakramenty jak i Słowo działają na mocy ustanowienia i polecenia Chrystusa, jeśli nawet udzielane są przez niepobożnych”.

Osoba sprawującego urząd nie jest zatem przyczyną ważności łaski, ani jej nie gwarantuje, ale jest wymagana do jej zarządzania. Dlatego ważną sprawą jest przy tym, aby nauka i życie korespondowały ze sobą tak, by osoba sprawującego urząd nie ukrywała Chrystusa.

Zasadnicza pastoralna odpowiedzialność księdza polega na zwiastowaniu słowa Chrystusa. Wiara opiera się na zwiastowaniu i ksiądz jest posłany, aby to czynić (Rz 10,14–17). Dlatego Chrystus powołał „jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni

Chrystusowej” (Ef 4,11–13). Do tego pastoralnego posługiwania jest ksiądz posłany przez Chrystusa. Dlatego uważa się go i przyjmuje jako sługę Chrystusa i szafarza tajemnic Bożych (1 Kor 4,1), nie dlatego by był panem nad wiarą innych, ale by pomagał im ku radości (2 Kor 1,24), szczeremu wyznawaniu i wytrwałości w pełnieniu woli Bożej. Wiara nie może powstać i żaden Kościół istnieć, jeśli Ewangelia nie aktualizuje się w słowie i czynie przez zwiastowanie, nauczanie, opiekę duszpasterską, rozgrzeszenie, Chrzest i Sakrament Ołtarza.

Posłannictwo księdza może kształtować się w różny sposób. Często wypełnia się je w ramach różnych stanowisk w Kościele. Ale ksiądz może również sprawować swój urząd bez posiadania stanowiska w ramach organizacji kościelnej. Posiadanie stanowiska przez niego zakłada sprawowanie urzędu, ale sprawowanie urzędu księdza, nie zakłada sprawowania ustalonego stanowiska. W obu przypadkach pozostaje podstawowa odpowiedzialność pastoralna, by słowem i czynem przekazywać Ewangelię, przez którą Duch Święty stwarza i podtrzymuje wiarę w Chrystusa.

Ksiądz i parafia są razem podporządkowani Ewangelii. Jako sługa słów Bożych pozostaje on zatrudniony przez Chrystusa, by obsłużywać parafię. Jest wysłannikiem zmartwychwstałego i żyjącego Chrystusa, a nie ludzi. To stanowi podstawę nieskrępowana księdza. To „w imieniu Chrystusa” zanoszą ksiądz (Christi vice et loco porrigunt) Jego słowo i sakramenty, tak że sam Chrystus jest słyszany i przyjmowany. Misja polegająca na niesieniu ludziom darów Boga w słowie i czynie wypełniana jest w ramach parafii i jej wspólnoty.

Kiedy mówi się, że ksiądz przez ordynację „oddziela się” do swojego posłannictwa nie oznacza to jego odłączenia od parafii, lecz wysłanie, aby w niej służył.

Bycie księdzem

Bycie księdzem oznacza

- ❖ przez powołanie i ordynację znaleźć się pośród sług słowa Bożego wszystkich czasów,
- ❖ głosić obecność życiodajnego i zbawiającego Boga w całym stworzeniu i pośród wszystkich ludzi,
- ❖ pod kierownictwem Ducha zwiastować Ewangelię w sposób czysty i jasny,
- ❖ głosić przebaczenie, pociechę i wskazywać sens ludziom dotkniętym poczuciem winy, zmartwieniem i pustką,

- ❖ być narzędziem, kiedy ludzie włączani są w Chrystusa przez chrzest i zespalani z Jego kościelną wspólnotą,
- ❖ będąc pewnym obecności Chrystusa w chlebie i winie, sprawować Wieczerzę Pańską we wspólnocie parafialnej z wierzącymi wszystkich czasów i z całym zastępem Niebios,
- ❖ we wszystkim być wiernym zwycięstwu Jezusa Chrystusa nad śmiercią i tak zdobyć pokarm dla wiary, siłę dla nadziei i odwagę, aby pomimo wszystkich niepowodzeń pozostać sługą łaski Bożej.

Odpowiedzialność diakona

W życiu i działalności Jezusa spotykamy ciągle Jego troskę o poszczególnego człowieka. W niej łączyło się to, co Jezus powiedział i uczynił: „I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w ich synagogach i głosząc ewangelię o Królestwie i uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc wśród ludu” (Mat 4,23). Swoimi czynami podobnie jak i słowami pokazał kim był (Łk 6,17–19). W Jego czynach przesłanie przybrało konkretny i widzialny kształt i On sam wskazał na dobre uczynki, jako świadectwo mówiące o Ojcu Niebieskim (Mt 5,14–16).

Oczywistym powołaniem dla pierwszych zborów chrześcijańskich było, aby za przykładem Chrystusa, służyć Bogu i ludziom. Powstała specjalna grupa pomocników zborów mająca służbę charytatywną, jako główne zadanie. Jeśli nawet nasza wiedza o tym posłannictwie w służbie zborów jest stosunkowo niewystarczająca, to jest całkowicie jasnym, że służba diakonalna od początku była naturalnym, głównym zadaniem w zborze i istotną częścią życia Kościoła. Wskazuje na to kilka miejsc w Biblii. W Flp 1,1 wita św. Paweł diakonów zborów jako specjalną grupę pomocników i w 1 Tm 3,8–13 mówi się o szczególnych wymaganiach, które się im stawia. Nazywa się diakonisa: „Febę, siostrę naszą, która jest diakonisa w Kenchreach” (Rz 16,1). Kiedy Apostoł w Rz 12,7 mówi o: „posługiwaniu w usługiwaniu” to istnieje powód, aby przypuszczać, że ma na myśli osoby odpowiedzialne za pracę diakonijną w zborze. Ale zadanie służenia dotyczy nie tylko diakonów i diakonis, lecz całego zboru. Ich specjalne posłannictwo ponoszenia odpowiedzialności za działalność charytatywną nie oznacza zwolnienia zboru jako całości od zobowiązań wobec służby miłości. Natomiast zaznaczono, że waga tego posłannictwa wymagała, aby osoby ponoszące specjalną odpowiedzialność przewodziły i inspirowały tej pracy.

Diakoni działali najczęściej razem z biskupami, jako ich pomocnicy i wysłannicy. Pozostawali w łączności zarówno ze zborami, jak i również z poszczególnymi chrześcijanami będącymi w potrzebie. Mówiąc o założeniu

diakonatu często odsyła się do fragmentu z Dz Ap. o siedmiu mężach odpowiedzialnych za wyżywienie wdów mówiących po grecku. Według obecnego stanowiska badawczego, rodowodu diakonatu nie należy upatrywać w tym tekście.

Jednoznacznych informacji dotyczących różnych zadań diakona nie ma w Nowym Testamencie, ale wskazuje się na szerokie pole odpowiedzialności w dziedzinie charytatywnej. Dotyczyło to nie tylko troski o cierpiących biedę, ale również nauczania, zarządzania finansami i zadań liturgicznych.

W okresie dalszego rozwoju można zauważyć jak w Średniowieczu zadania liturgiczne były dominującymi dla diakonii. Tym samym funkcja ta przypadała mężczyznom, podczas gdy urząd diakonisy stopniowo złączył się z żeńskim systemem zakonnym. W nim istniało nadal zadanie charytatywne urzędu diakona, podczas gdy wkrótce rola diakonii męskiej została zaciemniona na korzyść funkcji liturgicznej. Tym samym diakonat męski został jedynie etapem na drodze do święceń kapłańskich

Przeciw takiemu rozwojowi sytuacji protestowali Reformatorzy. Luter podkreślił, że nie rozumiano właściwie funkcji diakonatu, skoro zadanie diakona polegało na czytaniu lekcji i Ewangelii podczas nabożeństwa. Zadaniem urzędu diakona było przede wszystkim rozdzielanie zasobów materialnych dla biednych. Luter widziałby chętnie podzielone parafie na rejony, gdzie kaznodzieja byłby odpowiedzialny za zwiastowanie Ewangelii, a kilku diakonów odpowiadałoby za opiekę charytatywną. Myśl ta nie została zrealizowana w okresie luteranckiej reformacji i dlatego diakonat zniknął. Odpowiedzialność charytatywną przeniesiono na urząd księdza, który zgodnie ze ślubowaniem ordynacyjnym miał troszczyć się o biednych, chorych i bezbronnych. Liturgiczny diakonat pozostał jeszcze w Szwecji do końca XVI w., ale w dawnym jednolitym społeczeństwie nastąpiło utożsamienie odpowiedzialności kościelnej i mieszczańskiej za biednych. Jednak główną odpowiedzialność za działalność charytatywną w naszym kraju ponosił Kościół i duchowieństwo aż do połowy XVIII w.

Mniej więcej równocześnie, kiedy stara parafia została podzielona na parafii i mieszczańską komunę i ta ostatnia wzięła odpowiedzialność za opiekę socjalną, wznowiono diakonat charytatywny w formie ochotniczej. Zwłaszcza na skutek wpływów z Niemiec rozwinęła się w ramach przebudzenia religijnego, chrześcijańska odpowiedzialność za pracę charytatywną, w wyniku której założono w 1851 roku Erstę pierwszy ośrodek diakonijny w Szwecji. Zgodnie z ideami przebudzenia religijnego, dotyczącymi szczególnej odpowiedzialności duchowej spoczywającej na związku chrześcijańskim, stworzono instytuty diakonijne z poszczególnych stowarzyszeń Wycisnęło to

dalej swoje piętno na strukturze pracy diakonalnej w Kościele Szwedzkim. Jednocześnie otrzymał diakonat naturalne miejsce w Kościele Szwedzkim w okresie XIX w.

Diakonalna odpowiedzialność była wcześniej zespolona z urzędem księdza. Jeden ze ślubów ordynacyjnych księdza posiadał wyraźny charakter charytatywny aż do 1987 roku, kiedy to został włączony do porządku nabożeństwa ordynacyjnego diakona. Obecnie diakonat ukazuje się całkiem jasno, jako samodzielne posłannictwo w ramach urzędu kościelnego. Kościół Szwedzki otrzymał w 1921 roku pierwszy oficjalny porządek ordynacji diakonów i diakonis zatytułowany: „Jak diakon/diakonisa ma poświęcić się swemu powołaniu”. Tym samym wyrażono kościelne potwierdzenie dla posłannictwa diakona i diakonisy oraz porządku mówiącego o ich posłaniu. W Agendzie z 1942 roku wprowadzono termin „ordynacja” w oddzielnych porządkach ordynacji odnoszących się do diakona i diakonisy. We wspólnym porządku ordynacji z 1987 roku wyjaśniono dodatkowo, że diakonat jest organem kościelnym ponoszącym odpowiedzialność za działalność charytatywną parafii.

W porównaniu z urzędem biskupa i księdza napotyka urząd diakona więcej trudności, aby zabezpieczyć swoją tożsamość. Tym dwóm ostatnim powierzono pewne specjalne zadania wzmacniające ich tożsamość. Biskupi samodzielnie dokonują ordynacji księży, a księża mają wyłączne prawo do udzielania sakramentów. Diakoniat nie dysponuje żadnym takim wyłącznym uprawnieniem. Również w innych kościołach można zaobserwować taką samą tendencję zmierzającą do przerwania ciasnych granic, które wzniesiono od czasów wczesnego Średniowiecza wokół zadania i odpowiedzialności diakonatu i pozwolić, aby diakonat z powrotem odznaczał się bardziej starokościelną cechą wolności i elastyczności. Widać wyraźnie, że pozostaje nadal wiele do zrobienia, jeśli chodzi o osiągnięcie powszechnie uznanej jasności odnośnie miejsca i roli diakonatu w ramach urzędu Kościoła we współczesnym świecie.

W ostatnich latach podjęto w tym kierunku kilka ważnych kroków. Wcześniej cytowany dokument ekumeniczny „Chrzest, Wieczerza Pańska, Urząd” charakteryzując urząd diakona dotyka nie tylko jego najważniejszego zadania charytatywnego, ale również jego liturgicznej, pedagogicznej i administracyjnej funkcji. Diakonia „reprezentuje wobec Kościoła jego powołanie bycia sługą w świecie. Przez to, że w imię Chrystusa podejmuje walkę z niezliczoną ilością krytycznych sytuacji społeczeństwa i jednostek, stanowią diakoni przykład wewnętrznej więzi, pomiędzy nabożeństwem i służeniem w życiu Kościoła. Sprawują odpowiedzialność podczas nabożeństw w parafii, np. przez czytanie Pisma, głoszenie kazań i przewodzenie ludowi w

modlitwie. Diakoni pomagają w nauczaniu parafii, sprawują tam urząd miłości. Spełniają oni pewne zadanie administracyjne i mogą być wybierani na kierownicze, odpowiedzialne stanowiska”.

W Porządku Ordynacji z 1987 roku podkreśla się również szczególne zadania diakonii, by z Chrystusem jako wzorem „w parafii i społeczeństwie być znakiem miłosierdzia” zarówno dla tych, którzy potrzebują go doznać, jak i dla tych, którzy mają okazywać ludzką troskę. Zadanie diakonatu w naszych czasach, kiedy następuje jego odnowienie, jest prastare: nie polega na tym, aby uwolnić współchrześcijan od wrażliwej ludzkiej dobroci i wytrwałej służby, ale na tym, by ich do tego inspirować i w tym umacniać.

Bycie diakonem

Bycie diakonem oznacza

- ❖ na mocy powołania i ordynacji zostać posłanym, by przez moc Ducha przekazywać miłość Boga przez służbę wśród ludzi,
- ❖ nakarmić głodnych, pomagać chorym, wspomagać starych i w ten sposób być rękami Jezusa Chrystusa na ziemi,
- ❖ stać w obronie maluczkich, udzielać głosu zmuszonym do milczenia, bronić narażonych, wspierać słabych, stawać w obronie całego stworzenia i w ten sposób czynić Ewangelię widzialną,
- ❖ pocieszać pogrążonych w smutku i pouczać szukających o drodze miłości,
- ❖ wskazywać na rzeczywistość Królestwa Bożego w społeczeństwie i walczyć o sprawiedliwość, współuczestnictwo w sprawach społecznych i godność dla wszystkich,
- ❖ zanosić ludzkie potrzeby wobec Boga z wrażliwym wczuciem modlitewnym, w cierpiącej i uwielbiającej wspólnocie Kościoła,
- ❖ zawsze patrzeć na Jezusa Chrystusa, sługę sług, i w ten sposób czerpać inspirację i siłę, i pomimo wszystkich słabości, być sługą Boskiej miłości.

Wspólnota urzędu

W ramach trójkierowniczego urzędu Kościoła zawiera się bogate zróżnicowanie jeśli chodzi o posłannictwo i zadania. Niektórzy wypełniają swą służbę sprawując urząd biskupa, a wielu sprawując urząd księdza lub diakona. Służba ta, ze swoimi specjalnymi zadaniami i uzdolnieniem, może kształtować

się w różny sposób, by szczególne dary ludzi pozwoliły przynosić pożytek wspólnocie. Wszystkich mających posłannictwo w ramach urzędu Kościoła łączy zawsze jednak to, że Bóg się nimi posługuje ze względu na swój lud. Pozostają zjednoczeni przez różne misje we wspólnocie urzędu, gdzie nikt nie jest panem ani niewolnikiem drugiego. Przynależą do siebie w sposób stały i nie-unikniony również wtedy, gdy panują między nimi ludzkie antagonizmy i niesnaski. Czynnikiem decydującym jest, że wspólnie zajmują stanowisko, które według Porządku Ordynacji z 1571 roku nie jest: „dziełem człowieka, ale ustanowieniem Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa, który ten urząd podtrzymuje i przez niego mocą działa”. Włączone w tę wspólnotę urzędu, osoby je sprawujące, powołane są, by z wzajemną miłością i szacunkiem wypełniały, każdy z osobna, swoje posłannictwo w łączności z Panem Jezusem Chrystusem oraz ze wszystkimi swoimi współsługami w Kościele Chrystusa na ziemi.

Powołanie i ordynacja

Powołanie na urząd kościelny

W Wyznaniu Augsburskim, art. 14, zarządza się, że „nikt bez należytego powołania nie powinien nauczać publicznie lub udzielać sakramentów”. Ponieważ dokumenty wyznaniowe omawiają przeważnie urząd księdza, to sformułowanie powyższe wskazuje na to posłannictwo w ramach urzędu kościelnego. Ale również dla posłannictwa biskupa i księdza Kościoł zawsze przewidywał „właściwe powołanie”.

Powołanie na urząd kościelny może wyglądać w różny sposób, ale jego źródłem jest zawsze Bóg. Luter, podobnie jak i Porządek Ordynacji z 1571 roku, dokonuje odróżnienia między powołaniem bez pośredników, a powołaniem przez pośredników. Prorocy i Apostołowie byli powołani bez pośredników. Obecnie zwykłe powołanie jest Bożym powołaniem, przez pośrednictwo parafii i poszczególnych chrześcijan.

Nie ma takiego prawa, które jednostka może uczynić czymś obowiązującym w ramach posłannictwa w urzędzie kościelnym. W Porządku Ordynacji z 1571 roku wyraża się to w taki sposób, że nikt nie może żądać lub: „wdzierać się do jakiegokolwiek urzędu Kościoła”. Do tego jest się powołanym przez Boga za pośrednictwem Kościoła. Według Porządku Ordynacji każdy ma postępować zgodnie z porządkiem powołania. Troska o parafię i szacunek dla Bożego powołania wymaga tej lojalności.

W tradycji luterańskiej powołanie do urzędu kościelnego przedstawiano również jako dwuczęściowe. Pierwsze z nich jest „powołaniem wewnętrznym”

(vocatio interna), oznacza ono, że człowiek czuje się powołanym do specjalnego stanowiska w urzędzie Kościoła i jest przeświadczony, że to jest przede wszystkim wola Boga, a nie jego własny wybór. Dla poszczególnego człowieka jest sprawą ważną, aby powołanie zostało wypróbowane w różny sposób w modlitwie i wobec Bożego słowa. Podążać za wewnętrznym powołaniem oznacza posłuszeństwo woli Bożej. Jest zatem sprawą ważną, aby widzieć powołanie jako coś osobistego ze wszystkimi różnicami w zakresie jego formowania się i treści. Dla jednego człowieka może powołanie stać się nieuniknionym wyborem osobistym. Dla kogoś innego decydującym jest jakieś przeżycie, a dla kogoś trzeciego będzie zrozumienie potrzeby służenia, jako siła napędowa Ewangelii.

Drugie powołanie jest „powołaniem zewnętrznym” (vocatio externa) przez ordynację do urzędu kościelnego. Ordynacja jest ostatnim etapem w procesie następującym po tym, gdy ktoś, po wewnętrznym powołaniu wyraża gotowość przyjęcia służby w ramach urzędu Kościoła. Kandydaci do urzędu wybierani są (electio) i sprawdzani przez biskupa i Kapitułę, którzy biorą pod uwagę ich przydatność (examinatio). Ostatecznie wybierani są przez biskupa przez ordynację (ordinatio). Jeśli chodzi o urząd biskupa to jego powołanie ma pewne cechy znamienne. W tym wypadku nie decyduje powołanie wewnętrzne, ale powołanie zewnętrzne, przeprowadzone przez wybór, dokonany przez księży i przedstawicieli laikatu. Ma tutaj zastosowanie w sposób szczególny Porządek Ordynacji z 1571 roku mówiący, że nikt na mocy własnej decyzji nie może „wdzierać się do” urzędu.

Ordynacja księdza wymaga, aby zostały spełnione pewne podstawowe warunki dotyczące zarówno teoretycznego, jak i praktycznego wykształcenia przy uniwersytecie lub w instytucie pastoralnym. Przed ordynacją diakona stawiane są wymagania dotyczące pewnej kompetencji zawodowej w sektorze służby zdrowia, albo w dziedzinie socjalnej lub pedagogicznej. Do tego dochodzi praktyczne szkolenie diakonalne przy kościelnym instytucie diakonalnym. Rekrutacja do ordynacji diakona odbywała się do tej pory przez zbadanie sprawy przy instytucie do spraw kształcenia dokonywanym przez zarząd i odpowiedniego biskupa. Wychodząc z tego zasadniczego punktu widzenia, że posłannictwo diakona jest częścią urzędu Kościoła, byłoby jednak bardziej logicznym, jeśli decyzje podejmowałby biskup diecezji i kapituła w bliskim współdziałaniu z instytutem diakonalnym.

Wykształcenie ma na uwadze nabranie doświadczenia przez sprawujących urząd w ramach stanowiska kościelnego i w ten sposób jest warunkiem ordynacji. Jednak ważność ordynacji w zasadzie nie jest uzależniona od tych wymagań, dlatego również Kościół z innych powodów i specjalnych przyczyn może udzielić ordynacji na urząd kościelny. Natomiast jeśli chodzi o ordynację

na urząd biskupa ważna jest przydatność kandydata na to stanowisko i jego teoretyczne kwalifikacje, oceniane w każdym poszczególnym przypadku przez zespół wyborczy i urząd nominujący.

Pewność co do powołania jest rozstrzygającym czynnikiem dla poczucia bezpieczeństwa podczas sprawowania powierzonego posłannictwa. Boże powołanie wytrzymuje próbę. Szczerłość w powołaniu i jego przeżywanie przez osobę sprawującą urząd może zmieniać się i być poddana w wątpliwość. Powołanie przez ordynację kościelną jest jednak wyraźne w inny sposób. Jeśli ordynacja miała miejsce, nie można jej odrzucić. Ksiądz, biskup i diakon mają pracować dalej w poczuciu tego bezpieczeństwa.

Ordynacja na urząd kościelny

Ordynacja do różnych posłannictw w ramach trójkierowniczego urzędu kościelnego jest aktem modlitewnym Kościoła. Określony jest on w Szwedzkim modlitewniku II, zatwierdzonym przez Zjazd Kościelny z 1987 r. Stwierdza się tam, że „kościelny akt ordynacji jest znakiem tego, iż Chrystus przez Ducha, w Ludzie Bożym, dla Ewangelii powołuje ludzi do służby na całe życie. Powołanie to potwierdza się przez ordynację”. Dalej mówi się, że „ordynacja biskupa, diakona i księdza jest równorzędnym wyrazem bogactwa Ewangelii i posłannictwa Kościoła z niej wypływającego, które ma się kształtować zarówno w słowie, jak i czynie”.

Pomiędzy tymi trzema aktami ordynacji występuje naturalny wewnętrzny związek wyrażający się tym, że ten sam czynnik, dopasowany do poszczególnego powołania, powraca w jednym kształcie. Podczas każdej ordynacji składa się ślubowanie, zgodnie z którym deklaruje się gotowość wypełniania posłannictwa w ramach urzędu kościelnego, dzięki pomocy Boga. Przez złożenie wyznania wiary poświadczają oni swoje uczestnictwo w, oraz łączność z wiarą apostołską. Przez nałożenie rąk i modlitwę wyodrębnia się ich do spełniania misji, ponieważ „Duch Święty, bez którego nie sposób dobrze sprawować ten urząd, zostaje zazwyczaj dany w taki sposób”, jak to określa Przepis kościelny z 1571 r. Ordynacja włącza ich we wspólnotę urzędu i otrzymują oni upoważnienie do sprawowania urzędu z wynikającymi z niego uprawnieniami i zobowiązaniami zgodnie z Przepisami Kościoła Szwedzkiego.

Dla wszystkich trzech ordynacji przewidziana jest możliwość wyboru przepisów tak, aby ordynacja mogła się odbyć podczas specjalnego nabożeństwa lub w związku z uroczystym nabożeństwem.

Podczas ordynacji biskupa przedstawia się jego posłannictwo w następujący sposób: „Biskup ma sprawować nadzór nad diecezją i parafiami oraz być odpowiedzialnym, aby słowo Boga zwiastowano w sposób czysty i jasny,

sakramenty właściwie sprawowano i miłosierdzie praktykowano zgodnie z wolą Bożą”. W ten sposób zaznacza się odpowiedzialność biskupa za nadzór nad głównymi zadaniami, które przypadają księżom i diakonom diecezji. Mówi się dalej: „Biskup ma dokonywać ordynacji i wizytować, poszukiwać, szukać rady, słuchać i podejmować decyzje oraz we wszystkim co czyni wzmocnić Lud Boży w powołaniu objaśniania znaków czasu i dawać świadectwo ogromu dzieł dla stworzenia. Pełniąc urząd ma żyć jak sługa Chrystusa i być pasterzem dla stada Bożego. Z czujnością i mądrością ma służyć jedności w Chrystusie dla zbawienia i odnowienia Kościoła w Duchu, tak aby miłość Boża była widzialną w świecie”.

W ślubowaniu podczas ordynacji przyrzeka biskup, że „z pomocą Boga i z ufnością w Jego łaskę” będzie sprawował urząd, tak, „aby Bóg był wychwalany, Kościół rozbudowany i wola Boga urzeczywistniana w świecie” i że „będzie trwał w wierze Kościoła, bronił Go i dopilnowywał, by słowo Boże zwiastowano w formie czystej i klarownej, tak jak jest to nam dane w Piśmie Świętym i tak, jak to poświadcza wyznanie naszego Kościoła, i że sakramenty będą właściwie sprawowane”. Biskup przyrzeka następnie, że sprawując swój urząd będzie przestrzegał, zachowywał i stawał w obronie przepisów kościelnych, popierał jedność w Chrystusie i będzie wśród ludzi świadkiem Bożej miłości i tajemnicy pojednania.

Zgromadzenie wiernych po nałożeniu rąk modli się słowami: „Udziel swojemu biskupowi wytrwałości w głoszeniu Ewangelii, wierności i mądrości w trosce o Twój Lud. Udziel mu tej otwartości i siły, tej cierpliwości, której potrzebuje i zachowaj go blisko siebie. Niech pogłębia się w wierze, nadziei i miłości”.

Podczas ordynacji księdza przedstawia się jego posłannictwo w następujący sposób: „Ksiądz ma zwiastować słowo Boże i sprawować Sakramenty, przewodzić modlitwie zgromadzenia i oddawać cześć Bogu podczas nabożeństwa, nauczać i sprawować opiekę duszpasterską oraz być pasterzem stada Bożego. Sprawując swój urząd ma żyć jak sługa Chrystusa otwarty na potrzeby ludzi i w swoim sercu być zwróconym ku Bogu i całemu stworzeniu. Z wiernością i mądrością ma dawać Ludowi Bożemu to, czego potrzebuje, by oczyścić się i dojrzeć w wierze, tak aby miłość Boga była widoczną w świecie”. Ksiądz, podobnie jak i biskup przyrzeka, że „z pomocą Boga i z ufnością w Jego łaskę” będzie sprawował swój urząd tak, aby Bóg był wychwalany, Kościół rozbudowany i wola Boga urzeczywistniana w świecie”. Następnie przyrzeka, że „będzie trwał w wierze Kościoła, słowo Boże zwiastował w sposób czysty i jasny, tak jak jest to nam dane w Piśmie Świętym i tak jak to poświadcza wyznanie naszego Kościoła i że sakramenty będzie właściwie sprawował”. Ksiądz przyrzeka również przestrzegać przepisów naszego

Kościół i urzeczywistniać swoje powołanie mając za wzór Chrystusa i wśród ludzi być świadkiem Bożej miłości i tajemnicy pojednania.

Zgromadzenie wiernych po nałożeniu rąk modli się słowami: „Udziel swoim księżom wytrwałości w służbie pojednania. Uczyń ich wrażliwymi i oddanymi. Udziel im tej otwartości i siły, cierpliwości której potrzebuje i zachowaj ich blisko siebie. Daj im otuchę i radość w pracy. Niech pogłębiają się w wierze, nadziei i miłości”.

Ordynacja diakona przebiega według tego samego wzoru co pozostałe. Posłannictwo diakona przedstawia się w następujący sposób: „Diakon/diakonisa ma poszukiwać, pomagać i wspierać będących ubogimi na ciele i duszy, wychowywać i nauczać w wierze chrześcijańskiej, być znakiem miłosierdzia w parafii i w społeczeństwie oraz we wszystkim służyć Chrystusowi przez bliźniego. Diakon/diakonisa ma żyć jak sługa Chrystusa i pomagać ludziom tworzyć miłość Bożą. Ma również bronić praw ludzi, stać po stronie uciskanych i pobudzać oraz wyzwalać Lud Boży do tego co dobre, aby miłość Boża była widoczną w świecie”. Podczas ordynacji składa diakon to samo przyrzeczenie co ksiądz, z tą jednak różnicą, że diakon zamiast przyrzeczenia księdza dotyczącego zwiastowania Ewangelii i sprawowania Sakramentów, przyrzeka że będzie pomagać potrzebującym i stać po stronie uciskanych. Modlitwy po nałożeniu rąk, są takie same, jak modlitwy podczas ordynacji księdza z tą różnicą, że zgromadzenie wiernych modli się za diakonów o „wytrwałość w służbie miłości”.

Zawieszenie w wykonywaniu urzędu

Dozgonne posłannictwo w ramach urzędu kościelnego nigdy nie może być utracone. Jeśli nawet ksiądz, biskup lub diakon miałby zdradzić powołanie, a Kościół chciałby potraktować je jako niebyłe, Bóg trwa przy nim wiernie (2 Tm 2,13). Słudzy Kościoła powinni napominać się wzajemnie i dodawać otuchy, aby dobrze wykorzystywać powierzony dar łaski i wypełnić dane posłannictwo z wytrwałością, mądrością i dumą. Popieranie tego należy do zadań pastoralnych biskupa (2 Tm 1,6-8, 4,1-5).

Ważna różnica między urzędem a posadą (w znaczeniu miejsca pracy) polega na tym, że posiadanie urzędu jest warunkiem zatrudnienia. Zatrudnienie natomiast nie jest warunkiem zajmowania urzędu. Biskup, ksiądz lub diakon, który jest emerytowany ze swojej posady, zachowuje swój urząd i wolno mu go sprawować, chociaż nie odbywa się to już w ramach kościelnego zajęcia (posady). Jeśli sprawującego urząd „zawiesza się” lub „odłącza” albo sam „ustępuje” z zajmowanego urzędu, oznacza to, że „on” lub „ona” nie jest dłużej

upoważniony do sprawowania urzędu. W taki sposób odbiera się posłanie Kościoła, ale nie traci się natomiast urzędu, który jest jego warunkiem.

Tradycja, do której należy Kościół Szwedzki, nie tylko prezentuje funkcjonalny pogląd w stosunku do urzędu kościelnego. Kościół może cofnąć uprawnienia osobie sprawującej urząd, ale współuczestnictwa w urzędzie, jako posłannictwa na całe życie, otrzymanego przez ordynację, nie może ona utracić. Z tego powodu nie dokonuje się ponownej ordynacji księdza, gdy po rozpatrzeniu sprawy i odnowieniu przyrzeczeń przed biskupem i kapitułą, ponownie obejmuje urząd. Odpowiedni przepis powinien znaleźć zastosowanie w stosunku do biskupa i diakona.

Misja i zadania

Misja i zadania biskupa

Misja biskupa w Kościele z jej różnorodnymi zadaniami ma być przeniknięta tym, że biskup jest wysłannikiem Chrystusa, postawionym w służbie pojednania. Służba biskupa realizowana jest w obrębie wielu różnych dziedzin i wymaga otwartości na różne środki i metody. Sprawą zasadniczą jest misja z jej szczególnymi wymaganiami, które muszą kierować planowaniem pracy wraz z jej najważniejszymi zadaniami.

Biskup nie pozostaje samotnym w swoim powołaniu, ale jest razem ze swoimi kolegami w urzędzie biskupim i dzieli wspólnotę urzędu z księżmi i diakonami diecezji. Ma również w swojej służbie naturalny kontakt z wieloma instytucjami Kościoła i społeczeństwa. Aby właściwie sprawować swój urząd musi zarówno praktykować jak i doświadczać ludzkiej troskliwości i szacunku, tak, aby wszystko związane z jego działaniem współdziałało dla dobra diecezji i całego Kościoła. Wszyscy mają współdziałać, by wspierać biskupa w zadaniu, by „wzmocniał Lud Boży w powołaniu objaśniania znaków czasu i dawał świadectwo ogromu dzieł dla stworzenia”.

Biskup jest powołany do opieki, obrony i kierowania Kościołem w swojej diecezji. Równocześnie biskup diecezji ponosi współodpowiedzialność za Kościół Szwedzki, jako za całość i za niego jako część w ramach całego chrześcijaństwa. Powołują go do służby wierni diecezji i słudzy Kościoła. Dlatego naturalnym jest, że biskup poświęca większą część swojego czasu i sił diecezji i jej życiu kościelnemu. Każdy biskup jest również biskupem całego Kościoła, włączonym w grono biskupów odpowiedzialnych za powołanie całego Kościoła do bycia światłem i solą w społeczeństwie szwedzkim i niekiedy również poza jego granicami, we wspólnocie z resztą chrześcijaństwa.

Zgodnie z tradycją Kościoła głównym zadaniem biskupa jest działanie na rzecz jego jedności i solidarności oraz bycie postacią symboliczną wyrażającą jego jedność i wewnętrzną więź. Biskup w obrębie swojej diecezji jest znakiem wzajemnej przynależności diecezji i każdej poszczególnej parafii do całej wspólnoty Kościoła. Biskup uosabia powołanie Ludu Bożego do jedności w Chrystusie.

Wśród specjalnych zadań urzędu biskupa należy wymienić przede wszystkim odpowiedzialność za naukę. Zadaniem biskupa jest dopilnowywać, aby przekazywano naukę apostołską i wiarę w swej czystości przez zwiastowanie i nauczanie oraz aby wyznawano ją słowem i czynem. Kiedy w Wyznaniu Augsburskim, art. 28, mówi się o biskupiej duchowej władzy sądenia, wyraża się to słowami: „Albowiem według Ewangelii, tak jak mówią, według Boskiego prawa mają biskupi jako biskupi, tzn. osoby, którym powierzono urząd Słowa i sakramentu, to prawo sądenia: oznajmiać odpuszczenie grzechów, oceniać naukę, odrzucać nauki sprzeczne z Ewangelią i bez stosowania ludzkiej siły przymusu, ale przez Słowo, wykluczać ze wspólnoty kościelnej osoby, których bezbożność jest powszechnie znaną. W tym względzie powinny zbory w sposób bezwarunkowy i zgodnie z prawem Bożym być im posłuszne zgodnie ze słowem: Kto was słucha, mnie słucha. Ale jeśli oni nauczają lub zarządzają coś, co jest sprzeczne z Ewangelią, wówczas mają zbory przykazania Boże, zakazujące posłuszeństwa wobec nich, Mat. 7: Strzeżcie się fałszywych proroków”. Odpowiedzialność biskupa za nauczanie nie uwalnia parafii i poszczególnych chrześcijan, od odpowiedzialności za kształtowanie prawdziwej wiary chrześcijańskiej podczas nabożeństwa i w pobożnym życiu. Z kapłaństwa ochrzczonych i wierzących wynika również prawo i zobowiązanie, by przyczyniać się do zachowania ewangelickiej nauki w jej czystości.

Episkopalna odpowiedzialność za nauczanie praktykowana jest w regularnej pracy biskupa w kapitule i pozostałych instytucjach diecezji oraz w jego działalności jako wizytatora parafii. Jednocześnie należy do biskupów, aby razem opracowywali problemy doktrynalne i zajmowali wobec nich stanowisko oraz wydawali podczas Synodów oświadczenia zawierające wskazania. Zadanie to znajduje swój wyraz w tym, że wszyscy biskupi od 1982 r. są automatycznie członkami Synodalnej Komisji do Spraw Wiary, która dokonuje oceny doktrynalnej spraw Synodu. Episkopalna odpowiedzialność za doktrynę jest odpowiedzialnością urzędu i dlatego nie można jej przekazywać, ale sprawować we współpracy z pozostałymi ochrzczonymi.

Episkopalne zadanie sprawowania kontroli wypełnia się głównie podczas regularnie powtarzanych przez biskupa wizytacji parafii. Zadaniem ich jest omówienie stanu parafii i kierunków rozwoju.

Biskup przychodzi przede wszystkim jako inspirator i doradca. Wizytacja stwarza wiele okazji do udzielenia zachęty i wspólnych rozważań o różnych kierunkach życia parafii. Poza tym daje bliską znajomość lokalnego życia Kościoła. Wizytacje dostarczają biskupowi przeglądu życia duchowego w diecezji, który jest przydatnym dla jego strategicznego planowania i jego wkładu jako przywódcy duchowego. W ten sposób sprawą interesującą również biskupa stają się problemy, radości związane z parafią, współpracownikami i poszczególnymi ludźmi. Biskup sprawuje urząd ku pożytkowi diecezji i parafii i musi dysponować realistycznym obrazem duchowej sytuacji diecezji, jako podstawą do jej kierowania.

W wypełnianiu zadania kontroli, najbliższymi współpracownikami biskupa są dziekani. Na jego polecenie mogą oni przeprowadzać specjalne wizytacje dziekańskie. Dziekani są mianowani przez biskupa do pełnienia funkcji mężów zaufania w obrębie dziekanatu. Ważnym aspektem zadania sprawowania kontroli przez biskupa jest jego osobisty kontakt z księżmi diecezji, będący częścią jego funkcji pastor pastorum.

Do urzędu biskupa należą również pewne zadania kierownicze dotyczące zarówno diecezji, jak i również Kościoła jako całości. Niektóre z nich są zobowiązaniami określonymi prawem, a kierowanie kapitułą i zarządem diecezji oraz uczestnictwo w synodach i ich komisjach do spraw wiary. Inne mają charakter prawa zwyczajowego jak członkostwo w Zjeździe biskupów. Odpowiedzialność za kierowanie może czasami nabierać aktualności poza tymi tradycyjnymi obowiązkami. Dlatego wymagana jest szczególna wrażliwość i przygotowanie ze strony biskupa, aby właśnie jako biskup interweniował również w sytuacjach wyjątkowych. Granice pomiędzy odpowiedzialnością biskupa za doktrynę i za kierowanie mogą być płynne. Pełnienie odpowiedzialności za doktrynę ma często charakter poradnictwa, a posłannictwo kierowania nie rzadko aktualizuje problemy o doktrynalnym charakterze.

Wyłącznie episkopalny charakter posiada ordynacja. Według Porządku Kościoła Szwedzkiego i powszechnej tradycji kościelnej jest ona zastrzeżona dla biskupa. Jest sprawą niezmiernie wagi dla Kościoła, aby biskupi prawidłowo korzystali ze swojego prawa i powinności, by badać, zatwierdzać i dokonywać ordynacji sług Kościoła dla parafii. W akcie ordynacji następuje spotkanie biskupiego zadania doktrynalnego, kontrolnego i kierowniczego. Biskup ma sprawdzać kandydatów biorąc pod uwagę zarówno naukę, jak i również ich przydatność dla służby, a jego zadanie kierowania oraz kontrolowania stanie się również aktualne podczas kontaktu z tymi przyszłymi współpracownikami, którzy mają być poddani samej ordynacji.

Jeśli nawet biskup pod tym względem wspomagany jest przez swoich pomocników w diecezji, i kapituła sprawdza i zatwierdza kandydatów na urząd księdza, to jednak biskup jest tym, który podejmuje decyzję o ordynacji i ponosi za nią odpowiedzialność. W sytuacjach niepewnych może być słusznym i również bardziej miłosiernym odmówić ordynacji zarówno z powodu troski o parafię diecezji, jak i również kandydata. Ordynacja na urząd kościelny nie jest jakimś prawem, które może obowiązywać w przypadku decyzji o jej odmowie. Dlatego biskup dysponuje wolnością powiedzenia „tak” lub „nie”.

To właśnie biskup udziela ordynacji i prowadzi podczas niej nabożeństwo. Ordynacja nie jest tylko sprawą biskupa. W znacznej mierze jest to również sprawa parafii i całego Kościoła, aby mężczyźni i kobiety ordynowani byli na urząd kościelny. Ponieważ ordynacja jest aktem modlitewnym, parafia uczestniczy w czasie modlitwy podczas tego aktu i również podczas błogosławieństwa dokonanego przez nałożenie rąk. Według powszechnego porządku dokonuje się ordynacji podczas sprawowania Wieczerzy Pańskiej, będącej wyrazem wspólnoty i jedności. W obowiązującym modlitewniku przewidziana jest również alternatywa ordynacji w połączeniu z uroczystym nabożeństwem.

Różnym obowiązkom biskupa towarzyszy odpowiedzialność za sprawy administracyjne, jeśli nawet kancelaria diecezji i dziekani ponoszą część tego ciężaru. Dla wprawnego administratora, jak i również dla tego, który jest mniej zainteresowany tego typu zadaniami, jest sprawą ważną, aby z mądrością i zaufaniem móc przekazać tę część episkopalnej odpowiedzialności za urząd, która nie stanowi jego bezpośrednich funkcji.

Posłannictwo i zadania księdza

W Kościele i parafii powierza się księdzu posłannictwo bycia sługą słowa Bożego, Verbi Divini Minister. Działalność księdza ze wszystkimi różnorodnymi zadaniami ma być przeniknięta tym, że ksiądz jest posłańcem Chrystusa mającym zarządzać Bożymi tajemnicami. Ksiądz jest wyodrębniony, by „dawać Ludowi Bożemu to, czego potrzebuje, aby oczyszczać się i dojrzewać w wierze”, co w pierwszym rzędzie oznacza, prawidłowo zwiastować Słowo Boże i rozdzielać sakramenty według ustanowienia Chrystusa. Do zakresu podstawowych praw urzędu księdza zalicza się bogate zróżnicowanie jego posłannictwa i to, że kształt pracy, środki i metody ulegają zmianom w zależności od zadań. Jeśli nawet zatrudnienie ma indywidualny charakter, ksiądz nie pozostaje sam. Również w przypadkach, gdy zatrudnienie nie jest bezpośrednio związane z parafią, ksiądz należy do jakiejś parafii i uczestniczy we wspólnocie urzędu. W ramach swojego posłannictwa ma on

współdziałać z przełożonymi, współsłużącymi i współpracownikami wybranymi na stanowiska mężów zaufania. Pod tym względem ma okazywać „wytrwałość w służbie pojednania”, aby słowem, czynem i postawą krzewić i świadczyć o powołaniu wszystkich do budowania Ludu Bożego i służeniu Królestwu Bożemu.

Księża mogą zajmować się różnymi sprawami. Większość z nich pracuje jako księża parafialni i wykonuje swoje obowiązki służbowe jako proboszczowie i wikariusze. W probostwie składającym się z jednej lub wielu parafii, proboszcz jest przełożonym i odpowiada za opiekę pasterską. Grupa probostw tworzy dziekanat będący jednostką administracyjną pomiędzy diecezją, a probostwem i ma zwiększone znaczenie jako organ konsultacyjny i koordynujący wspólnymi sprawami. Dziekanatem kieruje dziekan, którego powołuje biskup, po głosowaniu o charakterze doradczym, przeprowadzonym wśród księży diecezji.

W Kościele Szwedzkim istnieje również szereg szczególnych stanowisk dla księży. Wielu księży służy w tak zwanym kościele szpitalnym, w szkołach, więzieniach i jednostkach wojskowych. Inni odpowiadają za zadania związane z kształceniem i planowaniem w diecezji lub przy kościelnych instytucjach o zasięgu krajowym. Wielu księży służy w szwedzkich parafiach za granicą, w ramach opieki duszpasterskiej dla marynarzy i w większych miejscowościach turystycznych za granicą. Natomiast inni księża służą w afrykańskich, azjatyckich i latynoamerykańskich kościołach i są wysłani przez Misję Kościoła Szwedzkiego (SKM – Svenska Kyrkans Mission) lub Ewangeliczną Fundację Ojczyzny (EFS – Evangeliska Fosterlands Stiftelsen) na wezwanie lokalnych kościołów. Pewna liczba księży znajduje się poza urzędową organizacją, np: przy szkołach, instytucjach socjalnych i społecznych organach. Powinno się tutaj również wymienić pastorów po ordynacji działających w ramach EFS.

Głównym zadaniem księdza, jako sługi słów Boga, jest zwiastowanie. Zadanie to wypełnia się w pierwszym rzędzie przez kazanie, ale również w inny sposób. Zwiastowanie Ewangelii o Jezusie Chrystusie ma charakteryzować całą działalność księdza, bez względu na to, czy chodzi o kazanie podczas nabożeństwa, czy nie. Do zwiastowania należy również obcowanie księdza z ludźmi oraz prowadzenie z nimi rozmów na tematy duszpasterskie i duchowe. Metody i technika zwiastowania mogą ulegać zmianie w zależności od różnych okazji i okoliczności, ale ma zawsze koncentrować się wokół Boga Trójjedynego i proklamować zbawienie przez Jezusa Chrystusa. W kazaniu powinien ksiądz w trosce o rozwój duchowy ludzi, bez dodatków i zniekształceń, w sposób czysty i jasny zwiastować słowo Boże, tak jak jest dane przez objawienie w Piśmie i poświadczony w wyznaniu naszego Kościoła.

Ma przy tym ciągle dążyć do właściwego rozdzielenia prawa i Ewangelii ku przestrodze, ukazywać drogę, pocieszać i zachęcać. Znaczną część jego czasu pracy trzeba zarezerwować na przygotowanie kazania, co z kolei wymaga własnego teologicznego i duchowego pogłębienia. Kazanie jest na swój sposób rzemiosłem wymagającym ciągłego treningu w tej trudnej sztuce docierania do ludzi z orędziem. Wymaga to nie tylko ciągle pogłębianej wiedzy teologicznej, ale wiadomości dotyczących współczesności i życia społecznego oraz sposobu myślenia i dokonywania refleksji przez człowieka. Wnikliwość i umiejętność dokonywania przeglądu są istotnymi warunkami osobistej dojrzałości księdza i jego pogłębionego zakorzenienia w wierze Kościoła. Ksiądz przez zwiastowanie ma wprowadzić parafię w tę wiarę.

We wspólnocie nabożeństwa przyjmuje realne kształty wspólnota wiary. Ksiądz ma tam dane, liturgiczne zadanie przewodzenia modlitwie parafii i oddawania czci Bogu. Liturgia nie jest w swej istocie wyjątkowym zadaniem dla duchownego, ale jest sprawą całej parafii. W liturgii parafia jest czynnikiem współtworzącym i zadaniem księdza jest pobudzać jej aktywny udział w liturgicznym rozwoju. Pomiedzy dwoma podmiotami liturgii, księdzem i parafią ze swoimi różnymi liturgicznymi zadaniami, rozgrywa się liturgiczny dramat nabożeństwa. Liturgia jest również zwiastowaniem potężnych dzieł Boga i obecności Chrystusa wśród swego ludu. Ksiądz jako współsługa parafii, a nie jej nadzorca, ma kierować liturgią w taki sposób, aby była ona żywą i sensowną.

Wspólne liturgiczne życie parafii kształtuje się według Porządku nabożeństwa Kościoła Szwedzkiego. Cechą charakterystyczną szwedzkiego modlitewnika do nabożeństw z 1986 roku jest pragnienie, aby uaktywnić parafię jako liturgiczny podmiot. Dlatego wychodzi się z założenia, że nabożeństwo przygotowuje się razem z parafia-nami np. przy redagowaniu modlitw w czyjejs intencji. Podobnie zakłada się współdziałanie przy kreowaniu muzyki kościelnej podczas nabożeństwa. Ksiądz jako prowadzący nabożeństwo ponosi główną odpowiedzialność za to, aby takie wspólne przygotowanie doszło do skutku. Również dla tego zadania trzeba odłożyć wystarczającą ilość czasu. Długofalowe planowanie liturgicznego życia parafii razem z muzykami kościelnymi, gospodarzami kościołów i radą kościelną ma tworzyć podstawę dla bardziej krótkoterminowego przygotowania przed poszczególnym nabożeństwem. Ksiądz koordynując zadania powinien dopilnować, aby jego pomocnicy akceptowali pełnienie swoich funkcji liturgicznych i byli dobrze do nich przygotowani. Wymaganym jest, aby sam ksiądz był dobrze przygotowanym i świadomym tego, że odprawianie nabożeństwa wymaga z jego strony zarówno wyćwiczonej wprawy i technicznej zręczności, jak i również duchowej koncentracji i wczucia.

Ksiądz ma również zadanie nauczania. Jest to naturalną konsekwencją posłannictwa bycia sługą słowa Bożego. Również zadanie nauczania przyjmuje różne formy. Bezpośrednie nauczanie odbywa się przez kazanie, pracę confirmacyjną, grupy biblijne i koła samokształceniowe. Lecz to pośrednie zadanie nauczania, przenikające całą działalność księdza w jej różnych formach, nie pozostaje mniej istotne. Dlatego nie jest raczej możliwym, aby szczegółowo wymienić i ograniczyć zadanie nauczania spoczywające na księdzu. W wypełnianiu tego czysto pedagogicznego zadania, wielu księży parafialnych otrzymuje obecnie pomoc ze strony specjalnych pracowników np. pedagogów i asystentów parafialnych, ale ksiądz jest tą osobą, która ponosi główną odpowiedzialność za nauczanie wiary chrześcijańskiej w parafii. Ta część działalności parafialnej jest niezwykle ważną i pozostaje sprawą najwyższej wagi, aby ksiądz, rada kościelna i osoby odpowiedzialne za planowanie z troską opracowały zagadnienia dotyczące nauczania i tworzyły środki dla tej pracy. Parafia musi ponosić odpowiedzialność za nauczanie, będące wymaganym nawiązaniem do chrztu i musi przekazywać adekwatną i solidną wiedzę na temat wiary dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Duszpasterskie zadanie księdza mówi o zasadniczej postawie w jego działaniu. Na swój sposób będąc jednocześnie księdzem i człowiekiem wśród ludzi ma on budować zaufanie do swojego urzędu, które jest zaproszeniem dla ludzi, by szukali księdza w sprawach duszpasterskich. Ksiądz jest powołany wypełniać swoje powołanie w sposób pastoralny. Oznacza to świadomość bycia pasterzem stada i służenia mu w taki sposób, by głos Chrystusa był rozpoznany. Należy również wytrenować pastoralną zdolność do wrażliwego słuchania oraz rzeczową i czułą opiekę. Dzieje się tak przede wszystkim, gdy ksiądz uważa za rzecz ważną pielęgnować własną duszę i dzięki doświadczeniom pochodzącym z duszpasterstwa samego siebie wzbogaca swoje duszpasterskie zadanie, które ma wykonać. Ksiądz musi w pełni zdawać sobie sprawę z faktu, że kto sprawuje opiekę duszpasterską, musi sam jej podlegać. To pastoralne nastawienie ma cechować zwiastowanie, liturgię, nauczanie i przede wszystkim kontakt z tymi ludźmi, którzy poszukują usługi Kościoła w związku z jego różnymi aktami. Bardzo trudną sztuką jest właściwie oceniać sytuację i znaleźć właściwe słowa oddające krytyczny przegląd, pociechę i wskazywanie drogi. Dlatego jest sprawą ważną, by ksiądz podczas duszpasterzowania nie polegał zasadniczo na swojej mądrości i zdolności, ale zawsze dążył do przekazywania słów Boga i Ewangelii o Jezusie Chrystusie. Bycie duszpasterzem nie jest jednoznaczne z byciem psychologiem i terapeutą, jeśli nawet wiedza w zakresie psychologii i sposobie prowadzenia rozmowy jest czymś ważnym dla księdza. Dla duszpasterza jest sprawą ważną poznawać psychiczne i somatyczne stany chorobowe, by umieć pomóc w sposób odpowiedni. Jednocześnie musi on rezygnować z przekraczania granicy w obszar medycyny, a zamiast tego

powinien pośredniczyć, gdy to jest uzasadnione, w kontakcie z biegłym psychiatrą.

Szczególny typ duszpasterstwa sprawuje się przez spowiedź i indywidualną rozmowę. Wielu nie zdaje sobie sprawy, że spowiedź jest w naszym Kościele i dlatego jest sprawą ważną rozpowszechnienie wiedzy o dostępie do tej duszpasterskiej formy.

Posłannictwo księdza pociąga z konieczności szereg administracyjnych zadań. Ważnym jest również, by wykonywać je z troską, ale jednocześnie nie wolno pozwolić by były dominującymi w sposób, który blokuje zasadnicze zajęcia księdza. Ze stanowiskiem proboszcza związany jest szereg kierowniczych zadań i w dużych probostwach mogą one być wymagające pod względem czasowym oraz treściowym. Dla księży, a szczególnie dla proboszczów jest ważnym, aby potrafić planować i właściwie dysponować swoim czasem i być gotowym przekazywać pracę swoim współpracownikom. Ksiądz, jako przełożony, ma ciągle starać się dodawać im bodźców i rozdzielać zadania, biorąc pod uwagę ich różnorodne osobiste predyspozycje. Część pracy administracyjnej może być obszerną również dla księży zajmujących specjalne stanowiska. Dla nich podobnie jak i dla księży w parafiach jest ważnym, aby zważywszy na wymogi powołania kapłańskiego umieli właściwie dawać pierwszeństwo temu, co najważniejsze wśród zakresu obowiązków.

Posłannictwo i zadania diakona

Posłannictwo diakona ze wszystkimi jego zadaniami ma być zdeterminowane przez fakt, że jest on posłańcem Chrystusa sprawującym dar służenia. Jego posłannictwo podobnie jak i posłannictwo księdza są bardzo zróżnicowane i wymagają różnych kompetencji, które jednak łączy wspólne zadanie służenia. Diakon posiadając w rzeczywistości określone wykształcenie zawodowe, musi być gotowym, aby wypełniać obowiązki o różnym charakterze w obrębie swej kościelnej misji i dokonywać zmian między różnymi formami, środkami oraz metodami pracy. Do podstawowej misji podczas sprawowania służby należy, aby dla Chrystusa i w duchu Chrystusa służyć ludziom i to ma cały czas kierować planowaniem jego pracy i priorytetami. Diakon musi ciągle przypominać samemu sobie i innym o tym wszechobejmującym zadaniu, by „być znakiem miłosierdzia w parafii i społeczeństwie”.

Podobnie jak ksiądz spełnia diakon swą misję we wspólnocie chrześcijańskiego zgromadzenia. W obrębie urzędu kościelnego stanowi on wspólnotę nie tylko z innymi zatrudnionymi, ale również z biskupami i księżmi. Do jego obowiązków należy współdziałać z nimi oraz z innymi zatrudnionymi, ochotnikami i mężami zaufania wyłonionymi w drodze wyborów w parafii.

Powinien przy tym zadać sobie trudu, by okazać ludzką delikatność i szacunek, a sam ma prawo liczyć na to samo ze strony bliźnich.

Większość diakonów pełni swą służbę w parafiach. Podejmują różne zadania w nawiązaniu do swojego zasadniczego wykształcenia i osobistych darów. Diakon służąc w parafii nie może najczęściej być na trwale wyspecjalizowanym w jednej dziedzinie, gdyż zakres zadań do wykonania jest szeroki i zróżnicowany. Zarówno dla parafii jak i dla poszczególnego diakona jest jednak sprawą ważną, aby wiedzę i umiejętności zdobyte podczas specjalistycznego wykształcenia potrafić zastosować w praktyce. Bardziej wyspecjalizowane stanowiska parafialne znajdują się między innymi przy centrach diakonijnych i w ramach kościoła szpitalnego. Diakoni pracują również na specjalnych stanowiskach wypełniając zadania socjalne, pedagogiczne przy instytutach diakonijnych i w innych centralnych urządach kościelnych.

Dosyć duża liczba diakonów pracuje głównie w służbie zdrowia i opiece społecznej posiadając innego zwierzchnika niż Kościół. Jest rzeczą ważną, aby oni byli włączeni we wspólnotę parafii i urzędu. Diakoni w służbie społecznej są konkretnym świadectwem obecności Kościoła. Doświadczenie przez nich posiadane ma duże znaczenie, aby Kościół widział, gdzie jego diakonalny wkład jest najbardziej potrzebny.

Misja diakona polega na tym, aby w różny sposób i w różnorodnych sytuacjach udzielać ludziom wsparcia. Oznacza to, że diakon przez swoją obecność wśród ludzi oraz wykazaną o nich troskę zaznacza obecność Kościoła i samego Chrystusa. Zadanie wspomaganie bliźnich z jasnym wglądem w okoliczności i wymogi sytuacji, stanowi zasadniczą postawę diakona. Nieustannym dążeniem diakona ma być, aby nie czynić różnic pomiędzy ludźmi, dostrzegać Chrystusa i Jemu służyć w swoim bliźnim, i w taki sposób być Chrystusem dla nich. Zadania udzielania pomocy nie można uściślić w szczegółach, ale musi się je dostosować do różnorodności losów ludzkiego życia i zdarzeń. Misja diakona wymaga dlatego dużej wrażliwości, przenikliwości, świadomości i stanowczości. Diakon musi znać zarówno możliwości Kościoła jak i również społeczeństwa, jeśli chodzi o udzielenie realistycznej i skutecznej pomocy w różnych ciężkich sytuacjach. Sprawą najwyższej wagi jest przy tym współdziałanie pomiędzy Kościołem a organami społeczeństwa.

Diakon sprawuje w parafii szczególną misję inspirowania do chrześcijańskiej służby miłości. Parafia jako całość ponosi odpowiedzialność, aby wiara była czynną w miłości wśród bliźnich, a tej odpowiedzialności nie można przekazać jedynie na diakonów. Zadaniem ich jest organizować i

kierować chrześcijańską służbą miłości, jako naturalnym wyrazem życia parafii.

Z dawien dawna do służby diakona należy również obowiązek nauczania. Funkcji tej nadano większe znaczenie w naszych czasach, kiedy to troska o ludzi wymaga nowych wysiłków, aby dać im możliwość poznania wiary chrześcijańskiej i wzrastania w niej. W Porządku Ordynacji mówi się, że diakon powinien: „dawać chrześcijańskie wychowanie i nauczać wiary”. W pewnym sensie cała działalność diakona jest nauczaniem wiary chrześcijańskiej z jej konsekwencjami dla życia współbłżnich. Do tego może być dołączona konkretna działalność pedagogiczna, szczególnie dla diakonów z pedagogicznym wykształceniem. Diakoni z inną specjalizacją wykształcenia mogą również otrzymać zadania pedagogiczne w ramach życia parafii. Również wypełniając tę funkcję pozostaje diakon zasadniczo włodarzem służebnego daru łaski dla tych, którzy przez pogłębioną wiedzę pragną przybliżyć się do źródeł życia wiary. W ten sposób jest on współodpowiedzialnym za obowiązek parafii, by zaofiarować dzieciom, młodzieży i dorosłym dobrą znajomość podstaw wiary.

Liturgiczne zadania diakona dyskutuje się często. W tradycji reformacyjnej spotyka się pewien typ podejrzliwości, jeśli chodzi o liturgiczne funkcje diakona, co jest zrozumiałe z uwagi na gwałtowną reakcję Reformatorów przeciwko rozwojowi diakonatu w okresie średniowiecza. Jednocześnie jest również czymś oczywistym dla ewangelicznej interpretacji, że występuje wewnętrzny związek pomiędzy nabożeństwem, jako centrum i rdzeniem życia parafii, a funkcją chrześcijańskiej służby miłości wśród ludzi. Punktem wyjścia dla życia parafii, czerpania mocy i inspiracji jest nabożeństwo.

Z tego względu ma diakon swoje miejsce w liturgii. Od czasów wczesnego chrześcijaństwa istnieje związek pomiędzy wspólnotą zboru (*koinwniva*), służbą (*diakonia*), a nabożeństwem (*leitourgiva*). Kiedy diakon podczas ordynacji otrzymuje misję bycia „znakiem miłosierdzia” jest to czymś, co powinno również znaleźć swój wyraz podczas sprawowania przez wspólnotę nabożeństwa. Ma to miejsce przede wszystkim podczas udzielania Sakramentu Ołtarza i podczas ogólnej modlitwy Kościoła w czyjeś intencji.

W związku z działalnością kościelną pełni również diakon funkcję sługi parafii. Może być to zadanie ponoszenia odpowiedzialności za osobisty kontakt z osobami pragnącymi usługi kościelnej np. z okazji Chrztu i pogrzebu. Kiedy tego typu kontakt zostaje nawiązany jest rzeczą naturalną, że diakon w odpowiedni dla siebie sposób bierze udział w tych aktach.

Misja diakona niesie również ze sobą pewne administracyjne zadania. Zadanie niesienia pomocy kojarzy się często z utrzymywaniem kontaktów z

różnymi czynnikami władzy, instytucjami zajmującymi się leczeniem i jest czymś naturalnym, że diakon je wypełnia. Również i w tej funkcji ma diakon zawsze rozpatrzyć swoje obowiązki zważywszy na sytuację i warunki każdego człowieka z osobna. Diakonowi nigdy nie wolno porzucić tej czysto ludzkiej i indywidualnej troski w kontaktach z biurokracją społeczną. Często praca diakona oznacza również zarządzanie finansami np. fundacjami przeznaczonymi na działalność charytatywną. Grupy dyskusyjne i grupy składające wizyty domowe, podobnie jak i koła zainteresowań i inna działalność edukacyjna oraz jej planowanie wymagają zarządzania. Diakon może również być do dyspozycji różnych organów podejmujących decyzje i zarządzających w parafii, aby referować i prowadzić rozmowy dotyczące diakonalnego zakresu odpowiedzialności. Niekiedy zadania te są stosunkowo czasochłonne. Muszą być wykonane, chociaż również diakon powinien być gotowym na uwolnienie się od tych obowiązków, które bez kłopotów może przekazać komuś innemu. Diakonów pełniących specjalny urząd dotyczą naturalnie specjalne prawa określające ten urząd. Gdziekolwiek diakon wypełnia swoją misję ważnym jest jego powołanie wzajemnego służenia dla budowania Kościoła Chrystusa.

Wymaganie i oczekiwania

Pełniącym urzędy kościelne stawia się wymagania, by we właściwy sposób wypełniali swoje posłannictwo w Kościele. Obok bezpośrednich wymagań kieruje się również pod ich adresem szereg oczekiwań. Te wymagania i oczekiwania splatają się w jeden wzór właściwego sprawowania urzędu. Muszą pozostawać w łączności, aby się ze sobą zgadzały. Ludzkie oczekiwania odnośnie służb Kościoła mogą być czasami niewłaściwymi w takim sensie, że nie są do pogodzenia z tymi podstawowymi wymaganiami.

Niektóre wymagania regulowane są przepisami prawnymi i innymi postanowieniami. Szczególnie urząd biskupa i księdza wiąże się z pewnymi oficjalnymi obowiązkami natury prawnej. Specjalny charakter posiadają wymagania wyrażone w po-rządku ordynacji, którym biskupi, księża i diakoni podlegają na jej podstawie. Dla różnorodnych misji w ramach urzędu kościelnego wymagania te są całkowicie jednolite. Przez zróżnicowaną naturę zadań otrzymują one różne akcenty i pociągają za sobą różne praktyczne konsekwencje. Wymagania i uzasadnione oczekiwania można ilustrować za pomocą kilku kluczowych słów w nawiązaniu do złożonych przyrzeczeń podczas ordynacji.

Wierność

Od osób sprawujących urzędy w Kościele wymaga się i oczekuje wierności wobec posłannictwa. Jest to wierność wobec Kościoła, który je zlecił i wobec Pana Kościoła Jezusa Chrystusa, który jest najwyższym mocodawcą. Zarówno biskup jak i ksiądz oraz diakon przysięga podczas ordynacji wypełniać swą misję: „aby Bóg był wychwalany, Kościół rozbudowany i wola Boga urzeczywistniana w świecie”. Wymaganie wierności w służbie opiera się na samym poleceniu Jezusa, który wymienia wierność i wiarygodność jako pierwszy wymóg stawiany włodarzowi i słudze (Mt 24,45–51, Łk 12,41–48, 17,10; 1 Kor 4,2). Stosownie do tego wymagania oczekuje Kościół takiej wierności od tych, którzy przyjęli posłanie sprawowania urzędu kościelnego. Wierność nie oznacza żadnych nadmiernych wymagań, oznacza jedynie, by każdy czynił użytek ze swoich otrzymanych darów i rozwijał zdolność do wiernego wypełniania otrzymanej misji.

Część tej wierności polega na tym, aby biskupi, księża i diakoni właściwie rozporządzali swoimi siłami i innymi środkami. Oznacza to z kolei, że nie tylko mają prawo, ale również obowiązek starać się o fizyczny i psychiczny wypoczynek i rekreację umożliwiającą z oddaniem wypełnianie swojej misji. Jest przy tym sprawą istotną, by pogłębiali swą wiedzę o trwaniu w misji, która nie jest sprawą autodeterminacji, ale jest zlecona przez Kościół podczas ordynacji w imię Trójjedynego Boga. Wierność stawia osobę sprawującą urząd w relacji zależności, nie wobec tych, którzy odpowiadają za wybór i nominację, ale w stosunku do Pana Kościoła. Biskup, ksiądz i diakon są wprowadzeni w apostołską misję trwającą z pokolenia na pokolenie. Mogą ze spokojem i poczuciem bezpieczeństwa pozostawać na usługach swojego Mocodawcy.

Wiedza i zrozumienie

Wiedza teologiczna i duchowe zrozumienie nie są zupełnie tym samym. Duchowe zrozumienie zakłada integrację podstawowej wiedzy teologicznej z osobowością. Osoba sprawująca urząd kościelny ma dążyć nieustannie, aby przez obcowanie z Bogiem, pogłębioną wiedzę teologiczną i ludzką przenikliwość dojrzeć do duchowego zrozumienia i życia pod kierownictwem Ducha Świętego. W tym względzie znajdzie się zawsze dla każdego człowieka pewien odcinek drogi pozostający do pokonania. Naturalnym jest oczekiwać, aby pełniący misję w Kościele zdawał sobie z tego sprawę.

Podczas ordynacji przyrzeka biskup, że nie tylko będzie trwał w wierze Kościoła, ale również, że będzie go bronił i dopilnowywał, by słowo Boże było zwiastowane w formie czystej i klarownej, zgodnie z wyznaniem naszego Kościoła a Sakramenty były właściwie sprawowane. Ksiądz przyrzeka nie tylko

trwać w wierze Kościoła, ale również, że w sposób właściwy będzie zwiastował Słowo, tak jak poświadcza wyznanie naszego Kościoła oraz, że będzie sprawował sakramenty. Diakon przyrzeka nie tylko trwać w wierze Kościoła, ale również stawać po stronie uciskanych i potrzebujących pomocy. Bez wiedzy teologicznej i duchowego zrozumienia nie sposób wypełnić tych przyrzeczeń. Wiedzę na temat nauki i wiary Kościoła zdobytą dzięki wykształceniu i kontynuowanym studiom należy ciągle pogłębiać, tak aby zwłaszcza biskup i ksiądz mogli w sposób rzeczowy dokonywać opracowań i podejmować reakcję wobec postawionych problemów teologicznych. Kościół ma prawo żądać i oczekiwać od biskupa, jako interpretatora i obrońcy nauki, szczególnej biegłości teologicznej. Również ksiądz dla zwiastowania i nauczania w bezpośrednim kontakcie z mieszkańcami parafii musi ciągle zdobywać na nowo i poszerzać swoją wiedzę teologiczną. Diakon też potrzebuje stale pogłębiać nie tylko podstawową wiedzę diakonacką, ale również swoje rozumienie podstaw wiary.

Duchowe zrozumienie osiąga się, gdy podstawowa wiedza teologiczna i praktyczne doświadczenie warunków życia wiary, przerabia się i integruje z interpretacją życia poszczególnego człowieka. Ważną częścią wspólnoty urzędu jest przy tym, aby słudzy Kościoła wspomagali się wzajemnie we wspólnych studiach i wymianie doświadczeń duchowych. Mają oni prawo oczekiwać wzajemnego wsparcia dla swojej dojrzałości, jako chrześcijanie i słudzy Chrystusa.

Lojalność i solidarność

Od osób pełniących urząd wymaga się lojalności wobec Kościoła i jego przepisów, która w najwyższym stopniu jest lojalnością wobec Pana Kościoła. Solidarności oczekuje się w stosunku do diecezji, parafii i różnego typu współpracowników. Lojalność i solidarność pozostają w bliskim wzajemnym związku. Wszystkich sług Kościoła obowiązuje ta sama lojalność, ale solidarność różni się ze względu na specjalne wymagania stawiane misji kościelnej. Od biskupa oczekuje się solidarności z diecezją i kolegami w urzędzie biskupim oraz innymi przywódcami kościelnymi. Od księdza i diakona oczekuje się solidarności z parafią i jej organami oraz współpracownikami w urzędzie kościelnym i poza jego obszarem. Wymaganie lojalności i solidarności opiera się na naturalnym oczekiwaniu od sług Kościoła, aby ich interpretacja misji w Kościele odznaczała się pokorą ducha i wolą służenia.

Przypatrując się bliżej tym wymaganiom, które pod tymi względami stawia się biskupowi, ukazują się one jako jedno ogniwo w jego zadaniu, by w swojej służbie wyrażał jedność Kościoła i zgodność diecezji.

Podczas ordynacji składa biskup przyrzeczenie, że będzie popierał jedność w Chrystusie poprzez przestrzeganie, zachowywanie prawa kościelnego i stawanie w jego obronie. Przyrzeczenie to może zostać jedynie wypełnione w właściwy sposób, kiedy działalność biskupa odznacza się lojalnością wobec Kościoła i solidarnością ze współpracownikami w obrębie diecezji. Tylko tak potrafi się zapobiegać rozbięciu, i popiera się spokój oraz ludzki ład. Taki sposób interpretacji solidarności nie oznacza, że biskup ma wyrzec się autorytetu potrzebnego do kierowania diecezją, ale ma on świadomie przeciwdziałać takiej autorytatywnej postawie, która może tworzyć rozbięcie i antagonizmy. Właściwa solidarność ze strony biskupa wspiera i inspiruje radość pracy i wzmacnia jedność, wyraża się delikatnością i szacunkiem dla współpracowników i nawet chęcią słuchania ich krytycznych uwag.

Również dla księdza, szczególnie będącego w pozycji przełożonego, lojalność wobec Kościoła i solidarność ze współpracownikami jest ważnym warunkiem spokoju, współdziałania i ładu ludzkiego w parafii. Wynika to z przyrzeczenia księdza podczas ordynacji, że będzie przestrzegał porządku naszego Kościoła i urzeczywistniał swoje powołanie z Chrystusem jako wzorem. Ma to szereg praktycznych konsekwencji dla tych, którzy ścierają się wzajemnie w pracy i gdzie okazji do konfliktów może być wiele. Ksiądz w parafii ponosi wymagającą odpowiedzialność by z pokorą interpretować wymóg solidarności, aby unikało się rozłamu i tworzenia grup, a krzewiło się miłość i jedność. Jeśli antagonizmy zagrażają, Kościół ma prawo oczekiwać od swoich księży otwartości i chęci do rozmowy, wzajemnego zrozumienia, rozwiązania polubownego w przeświadczeniu, że są oni sługami parafii, a nie jej panami. Umiejętność krytykowania i przyjmowania rzeczowej krytyki w duchu pokory i przychylności stanowi wyraz właściwej solidarności mogącej służyć jedności i więzi parafii.

Diakon w szczególnym znaczeniu sprawuje urząd solidarności. Podobnie jak ksiądz przyrzekł przestrzegać porządek kościelny i urzeczywistniać swoje powołanie z Chrystusem jako wzorem. Model wymogu solidarności jest dla obydwu ten sam. Przywiązani są do parafii i ponoszą odpowiedzialność za jej życie i rozwój. Ta ludzka solidarność oczekiwana od diakona w stosunku do mieszkańców parafii nie może ulec zmianie jeśli chodzi o stosunek do współpracowników. Właśnie z tego diakonalnego punktu widzenia ma diakon szczególne powołanie, by przez swą troskę również o nich przyczynić się do tworzenia dobrego fizycznego i psychicznego środowiska pracy, które pozwala wspólnocie parafialnej działać, jako punkt oparcia dla bliźnich.

Świadećtwo

Podczas ordynacji przyrzekają biskupi, księża oraz diakoni żyć w taki sposób wśród ludzi, by byli „świadkami miłości Boga i tajemnicy pojednania”. To słowne świadectwo jest ważne przez zwiastowanie. Ale nie mniej istotnym jest świadectwo życia i uczynków. Dla wielu jest to świadectwo rozstrzygające zgodnie z tym klasycznym sformułowaniem: „Twoje czyny mówią tak głośno, że nie potrafię usłyszeć co mówisz”. Oczekiwania kierowane pod adresem osób sprawujących urząd kościelny, jeśli chodzi o sposób ich życia i praktyczną jego interpretację, są większe aniżeli w stosunku do innych. Niezależnie od tego jak się potem może ocenia tę postawę jest czymś nieuniknionym, by świadectwo osób sprawujących urząd kościelny odgrywało pod tym względem najważniejszą rolę dla reputacji i wiarygodności Kościoła. Słusznie traktuje się biskupów, księży i diakonów, jako szczególnych reprezentantów Kościoła i mają oni zastanowić się nad odpowiedzialnością, która z tego wynika. Zostali powołani nie tylko do niesienia miłości, pojednania i ewangelicznej nadziei, ale również by sami byli tego świadectwem. Chodzi o to, aby nie zawadzali Ewangelii Chrystusa i przez swoją praktyczną interpretację życia nie przeszkadzali ludziom dojść do wiary i w niej dojrzeć. Słowa, działanie i życiowa postawa muszą mówić jednym językiem. Ich życie prywatne jest tylko w ograniczonym znaczeniu ich prywatnym życiem. Nie może ono kompromitować reputacji i wiarygodności Kościoła. Dotyczy to zarówno pisanych jak i niepisanych reguł. Biskupi, księża i diakoni mają – jak to się określa w porządku ordynacji we wszystkim „dążyć by wiara, nauka i życie stanowiły jedno”. Oczekuje się od nich życiowej postawy godnej sprawowanego urzędu. Ich życie ma potwierdzać ustne wyznanie. Kiedy się im samym nie powiedzie mają pokazać, że Kościół oferuje drogę do zadośćuczynienia i nowy początek poprzez wyznanie i przebaczenie.

Kościół staje w obronie rodziny i małżeństwa ponieważ ma to rozstrzygające znaczenie zarówno dla pojedynczego człowieka jak i dla społeczeństwa, aby ludzie żyli w bezpiecznych i stabilnych relacjach. Miłość, wierność i trwałość na całe życie są wiodącymi słowami dla takiego poglądu na małżeństwo, który ma być reprezentowany przez osoby pełniące urząd.

Własne oczekiwanie

Wymagania i oczekiwania nie tylko kieruje się pod adresem osób sprawujących urząd w Kościele. One same mają prawo pokładania nadziei. Od Pana Kościoła mogą oczekiwać, że ich czyn w wierności i woli ofiary będzie błogosławiony i że będzie działa się dobra wola Boga, jeśli nawet im samym nie zawsze będzie dane widzieć owoce swoich wysiłków. Kiedy rozpacz i

wątpliwość nadejdą mogą oni służyć w przeświadczeniu, że Bóg zaradzi wszelkim brakom i również dzięki Duchowi Świętemu zrobi użytek z niedoskonałości.

Mają prawo oczekiwać od diecezji i parafii, że od ordynacji nie ucichną modlitwy zanoszone w ich intencji. Dla poszczególnego chrześcijanina pozostaje pięknym zobowiązaniem zanosić modlitwę za swoich duchowych przywódców przed oblicze Boga. Słudzy Kościoła, ze strony mieszkańców parafii i współpracowników mają prawo oczekiwać zrozumienia, gdyż służba czasami stawia ich wobec trudnych decyzji, a oni mają taką samą potrzebę wsparcia i otrzymania otuchy jak wszyscy inni. Mają prawo oczekiwać, by krytyka, z którą się spotykają miała pozytywny cel i odznaczała się rzeczową troską. Mają również prawo bycia ludźmi, których otacza miłość i ciepło wspólnoty chrześcijańskiej.

Przekład z języka szwedzkiego: Emil Mastej, konsultacja: Wanda Falk